

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,

sobota

6 listopada

1948 r.

Rok IV

Nr 306

(121) 2



## Zjednoczenie partii realizacją dążeń klasy robotniczej

### Przemówienie gen. sekr. CKWPPS Józefa Cyrankiewicza

Poniżej podajemy streszczenie przemówienia gen. sekretarza CKW PPS Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na plenarnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS.

Dzisiejsze, piąte z kolei wspólne zebranie KC PPR i CKW PPS zbiera się w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych i otwiera okres przedkongresowy. Każde ze wspólnych zebrań Komitetów Centralnych znaczący krok naprzód na drodze do Zjednoczenia.

Zebranie dzisiejsze poświęcone jest już ostatecznemu tego Zjednoczenia przygotowaniu.

Mamy za sobą historyczne posiedzenie Plenum KC PPR, które stanowiło przełomowe wydarzenie w historii powojennej polskiego ruchu robotniczego i właściwy kierunek rozwojowy tego ruchu.

W ślad za tym odbyła się pięciodniowa sesja Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie dokonano wielki rozrachunek nie tylko z dawną, niesławną przeszłością przedwojenną, reformistyczną i nacjonalistyczną PPS, ale i szczerą i otwarcie obrachunek błędów, wań i omyłek dokonanych już w odrodzonej PPS.

Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej ma być za naszą wspólną wolą partią marksistowsko-leninowską, partią awangardy rewolucyjnej, prowadzącej klasę robotniczą i sprzymierzoną z nią masę lu-

dowe miast i wsi do walki o Socjalizm.

„Trzeba było w drodze krytyki i samokrytyki ustalić kryteria złych i fałszywych podstaw ideologicznych i politycznych”.

„Partia nasza od samego lubelskiego początku stanęła na gruncie rewolucyjnego, marksistowskiego Socjalizmu i wydała walkę reformistycznym, nacjonalistycznym i oportunistycznym tradycjom dawnej PPS.

Ale okazało się, że w procesie rozwoju naszej partii zachodziły w okresie powojennym, obok zjawisk dodatnich, także wyraźne procesy wsteczne, które hamowały rozwój rewolucyjnej świadomości w masach, które doprowadziły do wań wśród kierownictwa — bardzo zresztą niejednolitego — które nie raz rodziły nastroje prawicowe w aktywie partyjnym, które wreszcie godziły często w funkcjonowanie i w trwałość jednolitego frontu”.

W dalszym ciągu przemówienia gen. sekr. powiedział:

„Wrześniowa Rada Naczelna PPS dokonała ostatecznego wyciągnięcia wniosków z szeregu poprzednich aktów politycznych, wyznaczających drogę rozwojową odrodzonej PPS.

Zasadniczo droga ta szła ku coraz

bliższej Jedności obu odłamów polskiego ruchu robotniczego, ku ich Zjednoczeniu”.

Wytoczyła ją takie akty polityczne, jak:

„Umowa Jedności i działania z 29 listopada 1946 roku, która wyraźnie (Ciąg dalszy na str. 2)



Robotnicy wielu zakładów przemysłowych zobowiązali się za przykładem kopalni Zabrze do przedterminowego wykonania planu produkcyjnego. — Na zdjęciu: Dyr. nac. huty „Pokój”, inż. Stasiowski przemawia podczas zebrania, na którym robotnicy uchwalili wykonanie planu do 22 listopada br. (Foto API)

## Burzliwe posiedzenie gubernatorów wojennych

### Anglosasi pragną wyeliminować wpływy Francji w zachodniej strefie

FRANKFURT, 5. 11. (API). — Sensacyjne szczegóły niezwykle burzliwego posiedzenia trzech gubernatorów zachodnich we Frankfurcie podaje dziś rano agencja „United Press”. Tematem tego posiedzenia, które zakończyło się po trzech godzinach bez wydania jakiegokolwiek oficjalnego komunikatu, była sprawa Berlina.

Według relacji agencji, francuski gubernator wojskowy generał Pierre Koenig wyraził wątpliwość, że zimowe mgły i opady śnieżne utrudnią mogą transport do Berlina w takim stopniu, że stanie się on całkowicie niemożliwy.

Na zastrzeżenie gen. Koeniga miał odpowiedzieć gen. Clay, amerykański gubernator wojskowy, który oświadczył, że transporty powietrzne są wyłączną sprawą anglo-amerykańską, i że Francja nie ma prawa zabierać głosu w tej kwestii.

Korespondent podkreśla, że na posiedzeniu doszło do kilku ostrych starć słownych między stroną francuską a anglo-amerykańską.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają w związku z tym, że mimo oporów Francji należy oczekiwać całkowitego podporządkowania się rządowi Queuille'a dyrektywom amerykańskim. Obserwatorzy podkreślają jednocześnie, że Francja całkowicie utraciła wszelki głos w decyzjach odnoszących się do Niemiec.

## Wyjazd min. Modzelewskiego z Paryża

PARYŻ, 5.11 (PAP). W piątek rano opuścił Paryż minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, który stał na czele delegacji polskiej na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

## Tajemnicza podróż Marsz. Montgomery'ego do Niemiec

LONDYN, 5.11 (API). W londyńskich kołach politycznych omawia się z niezwykłym ożywieniem podróż marsz. Montgomery'ego do Niemiec, dokąd przybył on wczoraj późnym wieczorem „na inspekcję od działów brytyjskich. Kola londyńskie stwierdzają, że prawdziwym celem podróży Montgomery'ego jest zbadanie możliwości ewentualnego udziału Niemiec w tzw. „Unii Zachodniej”, montowanej obecnie przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię.

## Strajk we Francji trwa

PARYŻ, 5.11 (PAP). Sytuacja w zagłębiach węglowych nie uległa zmianie.

Pracownicy cudzoziemscy północno-afrykańscy i b. jeńcy wojenni są w dalszym ciągu przedmiotem nacisku ze strony polskiej.

Komunikat związku zawodowego górników zaznacza, że represje nie zdołały złamać oporu strajkujących.

## Kolejarze francuscy wypowiadają się za strajkiem

PARYŻ, 5.11. (PAP). Przytaczając ca większość kolejarzy francuskich wypowiedziała się w drodze referendum za przeprowadzeniem 24-godzinnego strajku ostrzegawczego.

## Japonia przygotowała wojnę przeciw ZSRR już w 1936 r.

LONDYN, 5.11. (PAP). Jak donosi z Tokio agencja Reutersa, międzynarodowy trybunał wojenny stwierdził, że już w 1936 roku Japonia postanowiła wszcząć wojnę przeciwko ZSRR. Poseł japoński w Szwecji poinformował wówczas rząd japoński, że sytuacja dojrzała do ataku i że Japonia powinna natychmiast bądź siłą, bądź za pomocą groźby, „zmusić Związek Radziecki do opuszczenia Azji Wschodniej”. Oskarżony Itagaki, ówczesny szef sztabu armii kwanifuskiej, poczynił kroki dla włączenia Mongolii Zewnętrznej w orbitę japońską. „Nowego Ładu”. Miała to być część spisku przeciwko ZSRR. Za przygotowanie tych planów odpowiedzialni są przede wszystkim b. minister wojny Itagaki i b. wiceminister wojny — Tojo.

## Pogłoski o zmianach w rządzie amerykańskim

NOWY JORK, 5.11 (PAP). W najbliższych kołach dziennikarskich utrzymują się uporcezywe pogłoski o rychłych zmianach personalnych w rządzie amerykańskim. Mówi się o ewentualnym ustąpieniu ministra Marshalla, ministra obrony Forrestala i podsekretarza stanu Lovetta. Jako następców Marshalla wymienia się m. in. administratora planu Marshalla — Paula Hoffmanna, „wedrującego” ambasadora tego planu — Harrimana i b. podsekretarza stanu Achesona.

Jako jedna z przyczyn ustąpienia Marshalla, komentatorzy amerykańscy podają, że w przewidywanym kierunku wyborczej Trumanowi związał się on zbyt blisko z przedstawicielami partii republikańskiej w departamencie obrony.

## Ostateczne wyniki wyborów w USA

NOWY JORK, 5.11. (PAP). W piątek rano ogłoszono wyniki wyborów z blisko 95 proc. okręgów. Truman otrzymał 22.642.357, Dewey — 20.786.173, Wallace — 1.065.613, Thurmond — 921.477 głosów.

## Szwajcaria nie chce planu Marshalla

NOWY JORK, 5.11. (PAP). Dziennik „New York Times” donosi, że rząd szwajcarski nie zamierza podpisać dwustronnej umowy, przewidzianej w uchwale kongresu o planie Marshalla. Dziennik stwierdza, że amerykański departament stanu wywiera nacisk na rząd szwajcarski, by umowa tego rodzaju została podpisana. Rokowania w tej sprawie toczą się jednocześnie w Waszyngtonie i w Bernie.

## Połączenie obu partii

### nie jest tylko formalnym zsumowaniem ich sił

Przemówienie członka biura politycznego KC PPR Zambrowskiego na wspólnym posiedzeniu obu partii w dniu 3 bm.

WARSZAWA, 5.11 (PAP). Przystępując do zreferowania podstawowych założeń statutu zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej ob. Zambrowski podkreślił ogromnie znaczenie uchwalenia przez Kongres Zjednoczeniowy deklaracji programowej partii opartej o zasady marksizmu-leninizmu oraz statutu partyjnego, który w myśl tychże zasad da partii podstawowy oręż uzbraja ją do wykonania wielkich zadań jakie przed nią stoją.

Opracowując projekt statutu komisja statutowa kłopotowała się zarówno obecną dojrzałością ideologiczną, polityczną i organizacyjną pod stawowych szeregów obydwu partii robotniczych, jak i wymogami jakie należy stawiać partii nowego typu, partii walki klasowej — czołowego oddziału klasy robotniczej i narodu polskiego. Obok bogatych doświadczeń polskiego ruchu robotniczego wykorzystano również doświadczenia zjednoczonych partii krajów demokracji ludowej. Największą jednak skarbnicą doświadczeń była teoria i praktyka organizacyjna — WKP(b).

Komisja statutowa wykluczała z góry możliwość wypośredkowania lub syntezy dotychczasowych statutów PPR i PPS, byłoby to bowiem podejście mechaniczne i tylko formalne.

We wstępie do projektu statutu czytamy: „utworzenie Zjednoczonej

Partii kładzie kres trwającemu z górą pół wieku rozłamowi w szeregach polskiej klasy robotniczej. Oznacza ono zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym”.

Mówca przypomina tu, że w walce między rewolucyjnym marksizmem a reformizmem wykrystalizowały się dwa przeciwstawne sobie typy partii — typ partii rewolucyjnej i typ partii reformistycznej.

Wkład PPR i PPS scharakteryzowany został we wstępie do projektu statutu następująco: „Zjednoczona Partia opiera swą działalność na dorobku ideologicznym PPS, która w okresie okupacji hitlerowskiej wysunęła się na czoło walki o wyzwolenie narodu i społeczne, przystąpiła do walki o wyzwolenie państwa i objęła władzę przez masę ludową, a po wypędzeniu okupanta stanęła na czele walki o ugruntowanie demokracji ludowej, o realizację rewolucyjnych reform społecznych.

Bogata i wielostronna działalność PPR w walce przeciwko reakcji, w budowie nowego aparatu państwowego i w odbudowie gospodarczej wskazuje, że bez PPR jako partii nowego typu, nie utrzymałaby się wiadza ludowa w Polsce, a bez jednolitego frontu PPR i PPS nie zostałyby zbudowane gmach demokracji ludowej.

Wynika stąd, że klasie robotniczej potrzebna jest partia nowego typu, nie tylko do walki o władzę, ale i dla utrzymania władzy.

Wynika z tego, że przepisy statutu muszą odpowiadać podstawowym założeniom politycznym obydwu partii robotniczych, które głoszą, że w okresie rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi walka klasowa wobec wzrostu oporu klas kapitalistycznych zaostrza się. Mówca wskazuje tu, że mimo ogromnych sukcesów osiągniętych w PPS w walce przeciw oportunizmowi w Zjednoczonej Partii znajdują się również ludzie wychowani w dawnej PPS w atmosferze liberalizmu i tolerancji w stosunku do oportunizmu. Trzeba aby ludzie ci uświadomili sobie, że Zjednoczona Partia nie może sobie pozwolić na dopuszczenie grup i frakcji.

W zakończeniu ob. Zambrowski ilustruje znaczenie wzrostu roli kierowniczej partii dla wzmocnienia roli kierowniczej klasy robotniczej, następującym ustępem ze statutu: „powstanie Zjednoczonej Partii wzmacnia siły klasy robotniczej i podnosi jej rolę kierowniczą w walce ludu pracującego o umocnienie władzy ludowej i ugruntowanie niepodległości o złamanie oporu sił kapitalistycznych, wspieranych przez obcy imperializm, o zbudowanie socjalizmu”.



# Realizacja dążeń klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

stwierdziła, że cel naszej współpracy stanowi Jedność Organizacyjną.

Uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1946 r., stwierdzające, że droga nasza wiedzie tylko na lewo, a wróg jest tylko na prawo.

„Wrześniowa Rada Naczelna PPS stanowi klamrę ujmującą te wszystkie akty polityczne i jej uchwały są instrumentem bezkompromisowej walki o ich całkowitą realizację. Bez pojedynstwa i bez fałszywego sentymentu do tradycji wrześniowa Rada Naczelna wytyczyła drogi rozprawienia się z tym wszystkim i tymi wszystkimi, którzy hamowali nasz pochod do Jedności i opóźniali rewolucyjną Jedność polskiej klasy robotniczej”.

„Troska o czystość ideologiczną i

organizacyjną przyszłej Zjednoczonej Partii przenika obie nasze partie. Ale nasza czujność na tym odinku musi być znacznie większa.

Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej narodu polskiego. Zrodzona z tradycji „Wielkiego Proletariatu”, SDKP i L. KPP i lewicowego rewolucyjnego odłamku PPS — Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wywoleńców ruchów ludu polskiego”.

„Łącząc w sobie polskie i międzynarodowe tradycje wolnościowe — Zjednoczona Partia obejmuje w spadku po PPR i odrodzonej PPS kierownictwo losów polskiej rewolucji”.

„Rok 1944 przyniósł Polsce wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego, wyzwolenie, które zawdzięczamy zwycięstwu Armii Radzieckiej. Moment tego wyzwolenia klasa robotnicza wyzyskała dla ustanowienia Rządu Ludowego i zbudowania na gruzach kapitalizmu, obszarnictwa i faszyzmu — ustroju Demokracji Ludowej”.

„Dzisiaj stoi przed nami zadanie dalszego prowadzenia walki klasowej w Demokracji Ludowej, aby w rezultacie tej walki wyrósł w naszym kraju ustrój socjalistyczny”.

„Orzędem podstawowym klasy robotniczej w tej walce będzie właśnie Zjednoczona Partia.

Blerze „na siebie odpowiedzialność za Polskę Ludową, za rewolucję polską, za bezpieczeństwo i pokój naszego kraju, za jego dobrobyt

i szczęście, za rozwój i postęp za jego socjalistyczną przyszłość”.

„Zjednoczona Partia jest partią klasy robotniczej, produkującej siły narodu”.

„Zjednoczona Partia wyznacza politykę zagraniczną państwa polskiego, wiążąc ją najściślej z obozem postępu i pokoju z obozem walki o niepodległość narodów i ich bezpieczeństwo, obozem, którego ośrodek stanowi Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowej, a naturalnego sojusznika mas pracujących i ludów uciskanych całego świata.

W zakończeniu prem. Józef Cyraniewicz powiedział:

„Najistotniejszym z tych uchwał znaczeniem jest to, że nie są one papierowe że robotnicy piszą je cyframi zwiększonej produkcji węgla, więcej stali, więcej lokomotyw, więcej tkanin, więcej wszelkiego rodzaju produktów, więcej pracy — oto jest wiano — oto jest posag, który klasa robotnicza niesie Jedności — oto jest fundament, na którym Jedność ta będzie rosła.

Ta wspaniała akcja przedkongresowa z każdym dniem potężnieje.

W okresie Kongresu przeobrazi się ona w ogromną żywiołową manifestację Jedności całej polskiej klasy robotniczej.

Postrach wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym, siłą zdecydowanie rewolucyjną, konsekwentną walkę o Socjalizm — oto co niesie nasza Zjednoczona Partia swojemu narodowi swojej klasie robotniczej, międzynarodowemu obozowi postępu i pokoju i Socjalizmowi.

## Obrady międzynarodowej komisji przemysłu włókienniczego

GENEWA, 5.11 (PAP). W Genewie toczą się obrady komisji przemysłu włókienniczego działającej w ramach międzynarodowej organizacji pracy.

Przewodniczący delegacji polskiej Jerzy Lički w przemówieniu, wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu komisji podkreślił osiągnięcia polskiego przemysłu włókienniczego za równo w dziedzinie produkcji jak i poprawy warunków pracy i płacy zatrudnionych w nim robotników.

Przemówienie delegata polskiego wysłuchane z uwagą przez wszystkich delegatów, wywarło duże wrażenie zwłaszcza na przedstawicielach ruchu zawodowego.

## Odkrycia uczonych radzieckich

Do Moskwy powróciła ekspedycja archeologów radzieckich, która badała w pobliżu miasta Kercz, miejscowość, gdzie znajdowała się niegdyś stolica cesarstwa bosforskiego — Pantykopea.

Kierownik ekspedycji prof. Głowacki oznajmił korespondentom, że uczeni radzieccy odkryli ruiny monumentalnych gmachów starożytnych, które stanowią ciekawe świadectwo techniki architektonicznej i warunków życia w Pantykopei.

Odkryto również sarkofag, w którym, jak świadczą napisy, pochowany został w pierwszym wieku naszej ery cesarz Aspurg. Ponadto znaleziono liczne przedmioty gospodarstwa domowego i zabytki kultury, świadczące o kontaktach mieszkańców Pantykopei z mieszkańcami ówczesnych obszarów nadwołżańskich i azjatyckich.

## Wniosek brytyjski utrudnia porozumienie stron walczących w Palestynie

PARYŻ, 5.11 (PAP). W toku dyskusji nad kwestią palestyńską w Radzie Bezpieczeństwa zabrał głos

przedstawiciel Ukrainy Tarasenko i przedstawiciel ZSRR Malik.

Występując przeciwko rezolucji anglo-chińskiej oraz poprawkom amerykańskim, które w istocie rzeczy rezolucji tej nie zmieniają, delegat Ukrainy, zgłosił własną rezolucję, która wzywała obie strony do zostawienia w sporze tj. Żydów i Arabów do podjęcia rokowań bezpośrednich lub za pośrednictwem rozjemcy ONZ, celem pokojowego uregulowania nierozstrzygniętych dotychczas problemów oraz zalecała rozjemcy ONZ zaoferowanie obu stronom swych usług, przy prowadzeniu tych rokowań. Delegat Ukrainy podkreślił, że rezolucja jego pokrywa się w zasadzie z rezolucją, uchwaloną przez Radę Bezpieczeństwa w dniu 19 października.

Przedstawiciel ZSRR Malik wskazał na sprzeczność, jaka istnieje między rezolucją Rady Bezpieczeństwa

z 19 października, a rezolucją zgłoszoną przez Wielką Brytanię i Chinę.

## Przedewakuacja Pekinu

PARYŻ, 5.11 (PAP). Agencja France Presse donosi, że do Nankinu przybył nieoczekiwanie dowódca wojsk Kuomintangu w Chinach północnych — generał Futsai celem odbycia narad z Czang-Kai-Szekiem.

W Nankinie utrzymują się pogłoski, że generał Futsai zaproponował Czang-Kai-Szekowi ewakuację Pekinu i Tien-Tsinu przez wojska rządowe.

Z tych samych źródeł donoszą, że oddziały chińskiej armii ludowej zbliżają się do stolicy prowincji Jehol-Czeng-Teh, prowadzą walki w okolicach Kwei-Sui, stolicy prowincji Suijwan oraz obiegają Tajuan, stolicę prowincji Szansi.

## Profesor Piccard zrezygnował z eksperymentu głębinowego

BRUKSELA, 5.11 (PAP). Jak donosi korespondent belgijskiej agencji prasowej, prof. Piccard i jego asystent prof. Max Oksyens zrezygnowali ze swego eksperymentu głębinowego, który miał umożliwić szczegółowe zbadanie dna oceanu na głębokości 4 km. Zbudowana specjalnie w tym celu metalowa kula głębinowa przy próbnym zanurzeniu bez ludzi na głębokości półtora km zatrzymała się na dnie i została wycofana z powrotem dopiero po dłuższych wysiłkach.

## Akt oskarżenia w procesie przywódców WRN Pużak, Szturm de Sztrem i tow. przed sądem

WARSZAWA, 5.11 (PAP). Dnia 5 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy przeciwko: Kazimierzowi Pużakowi, Tadeuszowi Szturm de Sztremowi, Józefowi Dziegielelewskiemu, Feliksowi Misiorowskiemu, Ludwikowi Cohnowi oraz Wiktorowi Krawczykowi — oskarżonym o działalność w ramach nielegalnej organizacji WRN (Wolność — Równość — Niepodległość).

W skład kompletu sądownego wchodzi: przewodniczący ppłk Staszyc, sędzia kpt. Rozański i ławnik mjr. Czesbak.

Oskarżenie wnoszą prokuratorzy: płk. Zarakowski i płk. Karliner.

Oskarżonego Pużaka broni adwo-

kat Niedzielski, oskarżonego Szturm de Sztrema i Cohna — adv. Maślanko, osk. Dziegielelewskiego — adv. Rettinger, osk. Misiorowskiego — adv. Wagner i osk. Krawczyka — adv. Palatyński.

Oskarżeni z Pużakiem na czele reaktywując po wyzwoleniu kraju swą działalność polityczną z okresu przedwojennego i okresu okupacji wchodzili w skład kierownictwa nielegalnej organizacji WRN, powołani przez przewodniczącego CKW WRN Zarembe do tzw. krajowego ośrodka WRN na następujące stanowiska: Pużak — przewodniczący, Szturm de Sztrem — sekretarz generalny, Misiorowski — skarbnik, Dziegielewski — kierownik organizacyjny, Cohn — kierownik wydziału młodzieży. Osk. Krawczyk pełnił funkcje kierownika częstochowskiego okręgu WRN.

Krajowy ośrodek WRN pozostawał w zależności i w stałym kontakcie z komitetem zagranicznym organizacji, reprezentowanym w emigracyjnym rządzie londyńskim, pod kierownictwem czynników światowego imperializmu.

Realizując swe cele polityczne kierownictwo WRN z Pużakiem na czele, współdziałało z najbardziej reakcyjnymi podziemnymi ugrupowaniami politycznymi w organizowaniu dywersji i szpiegostwa.

Akt oskarżenia podkreśla, szczególnie ścisłą współpracę WRN z londyńską delegaturą sił zbrojnych na kraj, a następnie z WIN oraz z wywiadem 2 korpusu Andersa na kraj.

W swej walce z demokracją polską oskarżeni nie ograniczali się wyłącznie do terenu kraju, lecz w myśl wytycznych Pużaka WRN dążyła do rozwinięcia akcji na terenie międzynarodowym.

Akt oskarżenia wymienia obszerny materiał propagandowy wysyłany za granicę przez Pużaka i

Szturm de Sztremą, zawierający szereg oszczerczych wiadomości z dziedziny politycznej i gospodarczej, pracy służby bezpieczeństwa, partii politycznych itp.

Charakterystyczne światło rzuca również akt oskarżenia na sprawy finansowe WRN. Zaremba wręczając skarbnikowi Misiorowskiemu 60 tys. dolarów oraz 20 tys. dolarów w banknotach zniszczonych, oświadczył, że dolary pochodzą z londyńskiej delegatury sił zbrojnych.

W okresie wyzwolenia ziem polskich spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką i odrodzone wojsko polskie — kierownictwo WRN z osk. Pużakiem na czele, współdziałało z innymi reakcyjnymi ugrupowaniami politycznymi w tworzeniu dywersyjno-terrorystycznej organizacji „nie” i w organizowaniu na tyłach walczącej z Niemcami armii dywersji, szpiegostwa i aktów terroru.

Gdy umocnienie się sił obozu demokracji ludowej w Polsce rozwiało nadzieje WRN na obalenie przemocy ludowego ustroju państwa, kierownictwo WRN usiłowało przystosować się do nowej sytuacji przez próby zalegalizowania organizacji pod nazwą PPSD. Gdy próby stworzenia politycznego punktu oparcia zawiodły, kierownictwo WRN zmieniło metody walki z Polską Ludową, zachowując i rozbudowując samodzielną, podziemną organizację.

Jednocześnie krajowe kierownictwo WRN, będące ekspozyturą zagranicznego centrum WRN, przekształciło WRN w narzędzie obcego wywiadu.

W okresie referendum i przed wyborami do sejmiku ustawodawczego, wysiłki WRN szły w kierunku poróżnienia PPS z PFR i montowania wokół mikołajczykowskiego PSL antydemokratycznego bloku nie wyłączając NSZ.

W okresie okupacji niemieckiej kierownictwo WRN, zachowując pozory walki z okupantem, w rzeczywistości cały swój wysiłek skierowało do walki przeciwko ZSRR.

## Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z opadami deszczowymi. Temperatura maksymalna od 9—14 stopni.

## Przed rocznicą Rewolucji Październikowej

W związku z trzydziestą pierwszą Rocznicą Rewolucji Październikowej Komitet Organizacyjny Obchodu urządził pochod w dniu 7 listopada br. o godz. 15.

Zbiórka na ulicy Ogrodowej róg Nowomiejskiej.

Okręgowa Komisja wzywa członków Związków Zawodowych do masowego udziału w pochodzie, który uda się do Parku Poniatowskiego przed pomnik poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

Zarządy Zw. obwołane są wysłać poczty sztandarowe.

Komitet Obchodu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej w Łodzi zwraca się do mieszkańców miasta i instytucji z uprzejmą prośbą o udekorowanie na dzień 6 i 7 listopada br. okien, wystaw i budynków w związku z 31 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Dzisiaj i jutro odbędzie się w Łodzi liczne imprezy z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Poza odczytami i akademiami, organizowanymi w fabrykach i zakładach pracy, dzisiaj o godz. 19, w sali Teatru WP rozpocznie się akademie centralna z udziałem przedstawicieli miejscowych władz i organizacji. W bogatej części artystycznej,

transmitowanej przez Radio, wystąpią miejscowe chóry oraz artyści sceni łódzkiej. Program przewiduje m. in. występ chóru Batalionów Akademickich, który wykona „Pieśń o Ojczyźnie” Dunajewskiego, oraz „Kantatę o Stalinie”. Artysta Teatru Powszechnego Eugeniusz Stawowski będzie recytował „Zwłastą Burzę” Gorkiego, oraz fragmenty z poematu „Dobrze” Majakowskiego. Artysta Teatru WP, Swiderski ma recytować wiersze Masowskiego i Gorodeckiego. Utwory zaś kompozytorów radzieckich wykona ją Gorzechowska i Wilkowska.

Ponadto wystąpi zespół baletowy świetlicy PZPB Nr 2, oraz chór Wyższej Szkoły Teatralnej. Kierownictwo nad programem artystycznym objął p. Jerzy Szwajcar z Teatru „Osa”.

Uroczystości przed pomnikiem żołnierzy radzieckich

Dzisiaj jutrzejszy rozpocznie się w Łodzi pod znakiem złożenia hołdu poległym w walce z Niemcami żołnierzom radzieckim.

O godz. 15 przedstawiciele miejscowych organizacji zbiórą się na placu przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej, skąd udadzą się pochodem przed pomnik Żołnierzy Armii Radzieckiej. (jb)

## W OSIEMNASTYM TYGODNIU

akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego” książki otrzymują następujący czytelnicy:

1. Janusz Zięba — Łódź, ul. Gdańska 67 (Ilia Erenburg: Upadek Paryża).
2. Mariusz Kamerdyniak — Łask, ul. Narutowicza Nr 55 (K. Dickens: Opowieść o dwóch miastach).
3. Zofia Palewska — Łódź, ul. Południowa 76 (T. Dołęga-Mostowicz: Kariera Nikodema Dyźmy).
4. Leszek Armatys — Łódź, Sienkiewicza 6 (K. Pruszyński: 13 opowieści).
5. Jan Kędziński — Gostynin, ul. Stodólna 13 (L. Kruczkowski: Sidła).
6. Józef Jeżewski — Poczta Różycza, Zakowice Stare Nr 79 (W. Jan: Dżengis Han).
7. Ryszard Reichert — Chełmy — Las koło Zgierza, ul. Słoneczna Parcela 195 (St. Zeromski: Uroda życia).
8. Zygmunt Czyżewski — Łódź, ul. Niciarniana 32 (J. Andrzejewski: Noc).
9. Henryk Patora — Łódź, Retkińska 31 (K. I. Gałczyński: Zaczarowana dorożka).
10. Edward Zdziebkowski — Łódź, ul. Drewnowska Nr 84 (I. Krzywicka: Gorzkie zakwitanie).

Po odbiór premii prosimy zgłaszać się od wtorku, 9 bm. do Sekretariatu Redakcji.

Zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

6 (XIX)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko: .....

.....

.....

Adres: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



# Co zaśpiewało „zepsute” radio

## U jednego 50 zł, u drugiego 50 razy więcej

### Wizyta u ludzi uczciwych i spryciarzy

Każda rodzina, prowadząca gospodarstwo domowe, ma wiele wydatków, związanych z drobnymi naprawami. Takie drobne naprawy stanowią jednak poważną część budżetu. Otrzymujemy mnóstwo listów ze skargami, że drobne naprawy, które kosztują czasem 50 czy 100 zł, w innym wypadku kosztują 3 razy więcej.

Chcielibyśmy się przekonać, czy tak jest i postanowiliśmy „naprawić” — doskonale działający radioaparat. Usunęliśmy komisyjnie z tego aparatu bezpiecznik i udaliśmy się w drogę.

Jeden z „mechaników” zbadawszy uszkodzenie, w przeciągu jednej minuty zauważył brak bezpiecznika i w chwili potem założył go. Cena naprawy — 50 zł. Inny znowu fachowiec długo mówił na temat, ile gdzie indziej trzeba by zapłacić za tego rodzaju naprawę.

— Kazaliby panu czekać dwa dni i zapłaciłby pan kilka tysięcy. Ja naprawię w ciągu 10 minut.

Cena — tym razem 150 zł. — Niemożliwe, aby istniały takie rozbieżności w cenach — pomyśleliśmy i udaliśmy się do jeszcze innego fachowca.

Ten zaczął sprawdzać cały aparat, co zajęło mu oczywiście dość dużo czasu. Tym razem zapłata wyniosła już 200 zł.

Jednak nie wszyscy mogli ocenić na pierwszy rzut oka, co odbornikowi brakuje. Oto na przykład w pewnym warsztacie właściciel długo badał wnętrze aparatu, po czym kazał nam się zgłosić po południu.

— To trzeba dokładnie zbaczać — powiedział.

Gdy po kilku godzinach zgłosiliśmy się do sklepu, okazało się, że nie tylko brak było bezpiecznika, ale podobno była również jakaś „przerwa” w obwodzie — krótko mówiąc naprawa wymagała dużej wiedzy fachowej, długiego sprawdzania. Nic więc dziwnego, że rachunek wyniósł tym razem aż 500 (pięćset) złotych.

Jednak wszystkich pobili perwien wa. tat, w którym chwba ani właściciel, ani żaden pracownik niezbyt długo zajmowali się swym rzemiosłem.

Aparat oglądał najpierw długo sam szef, po czym odesłał go do warsztatu. Tam oglądali go pracownicy przez dalszych kilka minut.

— Na razie nic nie możemy powiedzieć. Trudno nam stwierdzić coś pewnego.

— A ile wyniosą koszty naprawy — pytamy — bo chcielibyśmy być przygotowani finansowo.

— Prawdopodobnie od 2 do 2

i pół tysiąca — padła odpowiedź zza lady.

Wobec takiego postawienia sprawy zrezygnowaliśmy z dalszych napraw i pożegnaliśmy zakład, tym razem sami wkładając bezpiecznik. Radio, oczywiście, grało, jak za najlepszych czasów.

Oczywiście, że opisane fakty nie mogą być uważane za charakterystyczne dla wszystkich przedstawicieli tego rodzaju. Okazuje się jednak, że istnieją spryciarze, którzy nieświadomości klienta i brak wiadomości fachowych świadomie wykorzystują.

(rs)

# Mają tylko jedną wadę...

## mianowicie - jeden wymiar

### Mała kobieta nie może wybrać sobie swetra

W kilku sklepach łódzkich ukazywały się ostatnio w sprzedaży niedrogie swetry. Swetry te są ładne, przyjemne w kroju, sprzedaje się je bez żadnych ograniczeń, mają one tylko jedną wadę: wszystkie są jednakowej wielkości — dość duże. A więc dla kobiet średniego i niskiego wzrostu nie nadają się.

Podobnie jest z pończochami tzw. siatkowymi. W żadnym chyba sklepie nie ma małych rozmiarów. Duże są również pończochy sprzedawane na talony.

Inaczej jest natomiast z bielizną damską. Wielkie rozmiary są taką rzadkością, że sklepy, posiadające dużą bieliznę, wywieszają specjalne reklamy w oknach wystawowych.

Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej. Świadczą one o tym, że aby znaleźć odpowiedni numer pończoch, bielizny, bluzki, swetra lub tp. artyku-

łów, trzeba dobrze się nabiegać po wszystkich sklepach i też nie zawsze się znajdzie.

Sądzymy, że fabryki produkują każdy asortyment konfekcji w kilku rozmiarach. A zatem istnieją dwie możliwości: albo stosunek produkowanych wielkich rozmiarów do małych nie odpowiada stosunkowi ilości ludzi niskich do wysokich, lub też rozdział towarów między punkty sprzedaży odbywa się niewłaściwie, wskutek czego jedne sklepy dostają tylko duże rozmiary, inne znów wyłącznie małe.

Uważamy, że sprawą tą powinny się zainteresować odpowiednie czynniki i zbadać przyczyny tego nienormalnego zjawiska.

(Ka)

Ważymy, że sprawą tą powinny się zainteresować odpowiednie czynniki i zbadać przyczyny tego nienormalnego zjawiska.

(Ka)

(Ka)

# „TRZYM SIĘ ZA KABZĘ”

## Jak strzec się amatorów cudzej własności

Przed paru dniami pisaliśmy o kradzieżach kieszonkowych, szerzących się w tramwajach, domach towarowych, spółdzielniach itp. Gdziekolwiek panuje większy natłok ludzi, tam zdarzają się też i kradzieże. W Łodzi kradzieże tego rodzaju stały się ostatnio istną plagą, dlatego należy się tą sprawą raz bliżej zająć i stwierdzić nieprzyjemny dla nas stan faktyczny.

Ofiarami kradzieży na ogół nie padają bogacze, ale ludzie pracy, którzy po wypłacie udają się do domów towarowych, aby sobie coś kupić.

Walka ze złodziejstwem jest trudna. A szczególnie właśnie w tym drobnym, kieszonkowym złodziejstwem. Przed wojną kradzieże takie szerzyły się najwięcej w Warszawie, gdzie „specjaliści” czekali już na dworcu na „ciemniaków” z prowincji, żeby ich wstępnie obrabować z pieniędzy.

## Łowiccy esperantysty na Kongresie

Na III (XII) Ogólnopolskim Kongresie Esperantystów, który obradował w stolicy w dniach 31.10 — 1.11 r. b., Łowicki Oddział Związku Esperantystów reprezentowała 9 osobowa delegacja.

Dwóch delegatów z Łowicza weszło w skład Władz Naczelnych Z.E.P., a mianowicie: do Rady ZEP, został wybrany ob. Bolesław Nowiński, natomiast do Zarządu nowo powstałej na Kongresie Sekcji Młodzieżowej weszli z Oddziału Łowickiego ob. ob. Bolesław Nowiński oraz Jan Piwowarczyk.

## Bufety dla Osesków

Jak donosi prasa stołeczna, Liga Kobiet uruchomiła w Warszawie pijalnię gorącego mleka oraz punkty sprzedaży gorących kielbasek z kawalkiem chleba.

Pomysł godny pochwały. Sądzymy, że w Łodzi przydałyby się również takie pijalnie mleka i stoiska z kielbasekami, gdzie człowiek mógłby „na jedną nodze” coś ciepłego przelknąć na rozgrzewkę. Zwłaszcza matki byłyby zadowolone, gdyby mogły w czasie spaceru nakarmić swoje pociechy gorącym, pożywnym mlekiem.

Najlepiej byłoby, gdyby nasza łódzka Liga Kobiet, poszła za przykładem warszawskich koleżanek i zajęła się zorganizowaniem takich kiosków. (4)

Jakże charakterystyczna kraźła w tych czasach anegdota o wycieczce Górno-Słazaków, przybyłej do Warszawy. Ledwie zdążyli postawić stopę na warszawskim peronie, kiedy jeden z nich woła, obmacując swoje kieszenie:

— Froncek, pieronie! Trzym się się za kabza, bo jo już fertik!

Śmiech śmiechem, a sprawa jest poważna. Lata wojenne nie podzielały dodatnio, a przeciwnie wpłynęły demoralizując na nieodporne etycznie jednostki. Złodziejstwa jest dziś bardzo dużo. I to nie tylko sporadyczne. Działają często całe zorganizowane bandy, dzielące się uzyskanym łupem.

Nie gdzie indziej, a właśnie w Łodzi, istnieją podobno „szkoły” złodziejskie. Stary weteran „zawodu” złodziejskiego dobiera sobie kilku-nastoletnich wyrostków i uczy ich kraść. Udziela im „fachowych” rad i wskazówek. Gdy adepti złodziejscy udają się na „robotę”, „nauczyciel” idzie za nimi w bezpiecznej odległości i krytycznym okiem ocenia popisy swoich pupilków.

Wzamięm za przelanie w nich „wiedzy” złodziejskiej, pupile dzielą się z patronem, pół na pół, zdobywają łupem. Z czasem następuje emancypacja młodych złodziejek. Dochodzą do wniosku, że mogą już „pracować” samodzielnie i

odmawiają patronowi udziału w zyskach z kradzieży. To jest swoisty rodzaj zakończenia „studiów”. Stary złodziej musi się rozzejść za no wymi uczniami.

Milicja Obywatelska m. Łodzi ujęła kilkakrotnie takie „szkoły” w całości. Liczyły one często po kilku a nawet kilkunastu wyrostków w wieku od 9 do 16 lat, rekrutujących się najczęściej — niestety — spośród ulicznych sprzedawców papierosów. Trudnił się przeważnie systematycznym okradaniem witryn sklepowych.

Walka ze złodziejstwem jest trudna. Ustrzec młodzież przed demoralizującym wpływem metów społecznych można jedynie przez otoczenie troskliwą opieką dzieci ulicy, owych sprzedawców papierosów i zapalek, wystających po nocach przed lokalami rozrywkowymi i na rogach ulic.

Trzeba w miejscach publicznych umieszczać napisy, ostrzegające przed złodziejami, które wzmagać będą czujność społeczeństwa. Jeśli wysiłki wychowawcze zsynchronizujemy z energiczną akcją profilaktyczną Milicji Obywatelskiej, można będzie mieć nadzieję, że z Łodzi znikną „szkoły” złodziejskie a ilość kradzieży wydatnie się zmniejszy. (aw.)

# O wiedzy konduktorskiej, wzroście motorniczych i lekarzu, który prowadzi tramwaj

Do gwardii różnych pruskich Fryderyków a dziś jeszcze do gwardii królewskiej w Anglii dobiegało się i dobiera chłopów na schwał, dwumetrowej wysokości. Ale nie wiecie zapewne, że na motorniczych tramwajowych wyszukuje się również mężczyzn, wprawdzie nie dwumetrowych, ale wysokich.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Motor tramwajowy jest dość wysoki, im więc niższy jest motorowy, tym większe jest pole, gdzie wzrok jego nie sięga, przed tramwajem. Dlatego człowiek niski nie nadaje się na motorowego.

Jest w Łodzi lekarz, który umie prowadzić tramwaj, jak zawodowy motorowy i zna dokładnie ten rodzaj pracy. To lekarz MZK, który specjalnie przeszedł kurs dla kierowców tramwajowych, by móc obecnie kwalifikować kandydatów na motorowych. Taki kandydat mu-

si uprzednio odpracować co najmniej 2 lata jako konduktor i w ten sposób oswoić się z robotą w tramwajach, po czym poddawany jest badaniu psychotechnicznemu.

Po skontrolowaniu jego inteligencji na podstawie testów bada się jego siłę wzroku, zdolność odróżniania barw (bardzo ważne ze względu na konieczność wycelminowania daltonistów), siłę słuchu, opóźnienie drżenia rąk, szybkość reakcji i rezerwowość, pobudliwość na elektryzacje i zdolność wstrzymania oddechu. Dopiero kandydat, który uzyska pomyślne rezultaty we wszystkich tych próbach, dopuszczany jest do kursu. Po opanowaniu teoretycznym i na modelach techniki prowadzenia tramwaju, kursanci wyjeżdżają z nauczycielami na miasto. Często widzimy na ulicach ostrożnie jadący tramwaj z napisem: „szkoła jazdy”. Prowadzi go nowy

motorniczy, pod okiem opiekunów, jak niemowlę stawia pierwsze kroki. Po odbyciu ustalonej ilości jazd, kandydat kieruje już tramwajem normalnym ruchem, ale ma przy sobie anioła — stróża: doświadczonego motorowego, który koryguje jego błędy i służy radą.

Wejźmy na chwilę do szkoły dla motorowych i konduktorów.

Na podwyższeniu stoją wmontowane rzędem motory tramwajowe, z wszystkimi korbami, hamulcami, automatami do włączania i wyłączania prądu. W innym końcu sali przyczepione są aparaty elektryczne. Przy suficie przecignięte są druty tramwajowe z tabliczkami ostrzegawczymi.

W rzędzie ławek siedzą młodzi ludzie. To uczestnicy kursu dla konduktorów tramwajowych bo i konduktorów trzeba uczyć. Właśnie

## Po prostu

### Piernik do wiatraka,

### czyli co mają wspólnego

### życzenie świąteczne z nauką przyrody

W związku ze sprawą sprzedaży w Hali Targowej PSS w Łodzi obrazków z niemieckimi napisami, poruszoną przez nas w rubryce „Po prostu” otrzymaliśmy od Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi list, w którym m.in. powiedziane jest:

„To prawda, że na odwrocie tych obrazków są napisy reklamowe firm niemieckich, ale również trzeba zwrócić uwagę, że obrazki te spełniają rolę pedagogiczną i pomagają dzieciom i nauczycielom m.in. w nauce przyrody. Są to obrazki ładne, estetycznie wykonane, przedstawiające serie zwierząt, ptaków, ryb, roślin itp. Zasadniczym przeznaczeniem takich obrazków jest wklejanie ich do specjalnych zeszytów, a więc na pisy na odwrocie nie są tak ważne. Wykorzystanie takich, nota bene konkurencyjnych obrazków, uważamy za konieczne ze względów oszczędnościowych. Cena tych obrazków jest bardzo niska, ponieważ PSS sprzedaje arkusz takich obrazków za 7 zł, podczas gdy wartość ich rynkowa sięga 25 zł.

Na marginesie możemy dodać, że obrazki te zakupiliśmy w Centrali Handlowej, a więc w źródle oficjalnym.”

Dobrze. Ale oprócz serii wymienionych w powyższym piśmie widzieliśmy serię samochodów oraz pozdrowienia bożonarodzeniowe, oczywiście w języku niemieckim. Co to ma wspólnego z nauką przyrody? Sądzymy, że wycofanie tych obrazków ze sprzedaży odbyłoby się bez najmniejszej szkody dla młodzieży szkolnej, a przy tym pomysłibyśmy się jeszcze jednej paniulki niemieckiej. (4)

## Milion padł

### w Elektrowni Łódzkiej

Wczoraj padł rekord w Elektrowni Łódzkiej. Po raz pierwszy udało się wyprodukować w ciągu 24 godzin ponad milion kWh.

Dotychczasowy rekord produkcji wynosił 940 tys. kWh. (4)

# Dobre wiadomości dla mieszkańców Marysina

Swego czasu poruszyliśmy sprawę ciężkich warunków komunikacyjnych, jakie cierpią mieszkańcy Marysina III, Radogoszcza i Łagiewnik. W związku z tym otrzymaliśmy z Biura Prezydyjnego Zarządu Miejskiego informację, że na ul. Strumykowej do wiaduktu kolejowego, a może nawet dalej w kierunku lasu Łagiewnickiego położone będą jeszcze w tym roku chodniki ze szlaki.

Na rok przyszły przewiduje się bruk ul. Warszawskiej, będącej arterią, łączącą kolonię Marysin z przystankiem tramwajowym przy ul. Łagiewnickiej.

O ile dopiszą warunki atmosferyczne, jeszcze w listopadzie zabrukowana zostanie także ul. Żeglarska na Julianowie.

Nawiązując do skarg mieszkańców na słabe oświetlenie ul. Łagiewnickiej, Zarząd Miejski wyjaśnił, że na trasie tej powinna się zasadniczo palić co druga lampa. Je-

żeli tak nie jest, to przyczyny należy szukać w antyspołecznym zachowaniu się pewnych jednostek, zaburzających się tłuczeniem żarówek i wywoływaniem krótkiego spiecia przez zarcucie drutu na przewody.

Mieszkańcy winni we własnym zakresie zwalczać takich szkodników, narażających miasto na straty, a ludność na niewygodę. (4)

## Kapielisko, park i zieleniec

Wydział Plantacji Miejskich wykańca obecnie budowę kapieliska w Rudzie Pabianickiej. Park przy ul. Piotrkowskiej 284 (dawnej Geyera) jeszcze w roku bieżącym zostanie oddany do użytku publicznego.

Prace związane z urządzeniem zielenicy przy przedszkolu przy ul. Katowiej 24 są już na ukończeniu. (4)



# Piąte spotkanie z czeskimi bokserami Dwa mecze wygraliśmy, dwa przegraliśmy



Jutrzejszy mecz między państwową Polską — Czechosłowacją będzie piątym z kolei meczem rozegranym po wojnie.

Pierwszy mecz rozegrany został w 1945 roku w Polsce i wówczas wygraliśmy 10:8. W następnym roku przegraliśmy w Pradze 7:9.

W 1947 r. walczyliśmy dwa razy. Polska wygrała 12:4, a potem przegrała w identycznym stosunku punktów 4:12.

Po tych dwóch spotkaniach pozostał pewien niesmak, bo tak jak my mieliśmy zastrzeżenia co do sędziów punktowych w Pradze, tak samo Czesi uważali, że zostali skrzywdzeni w Warszawie.

W ogólnym zestawieniu punktów Polska ma nieznaczną przewagę. Potrafiliśmy w 4 meczach uzyskać 33 pkt., wówczas gdy Czechosłowacja ma 31 pkt.

Mecz poznański będzie niewątpliwie bardzo ciekawy. Jego wynik

powinien dać jednej z drużyn zdecydowane prowadzenie w ogólnym zestawieniu. Pomijając bowiem sumę uzyskanych punktów, mamy dwa mecze wygrane i dwa przegrane. A więc, jak dotychczas, wynik brzmi 2:2. Charakterystyczne jest to, że dotychczas ani jeden mecz nie zakończył się wynikiem remisowym.

Jesteśmy przekonani, że mecz nie dzielny stać będzie na wysokim poziomie sportowym i że zakończy się zwycięstwem Polski.

Drużyna czeska jest bardzo wyrównana i poza Terną nie ma w niej pięściarzy, którzy wyraźnie przewyższają formą naszych zawodników. Trzeba więc przypuszczać, że we wszystkich wagach walki będą zażarte.

Ciekawe jest, że we wszystkich dotychczasowych spotkaniach w wadze półciężkiej stale występował Szymura, a w wadze ciężkiej Klimmeki. Ci dwaj zawodnicy staną więc po raz piąty do walki z zawodnikami Czechosłowacji.

Pisarski też już walczył przeciwko Czechom i pamiętamy jego wielką tragedię, gdy złamał rękę w Pradze i musiał potem długo się kurować.

Mecz w Poznaniu obudził duże zainteresowanie. Hala targowa zapelniała się szalenie publicznością, która przeżywać będzie nie lada emocje.

Po meczu z Czechosłowacją reprezentację naszą czekają następne

spotkania, a mianowicie z Węgrami, Belgią i ze Szwedami.

Na brak imprez, zdaje się, nie będziemy potrzebowali narzekać. Szkoda jedynie, że żaden z tych meczów nie odbędzie się w Łodzi. Skoro jednak ostatnio wpłynęła pro pozycja Szwecji, może PZB zdecydować się na Łódź i w ten sposób pod koniec grudnia mieliśmy w rozszerzonej hali „Wimy” ciekawe spotkanie międzypaństwowe.

# Dziesięciu najlepszych

Pietraszewski przed Kapiakiem, Czyż na 8 miejscu



Jeden z najwybitniejszych znawców sportu kolarskiego w Polsce inż. Fr. Szymczyk ustalił listę najlepszych kolarzy polskich (szosowców), która wygląda następująco:

- 1) Pietraszewski
- 2) Kapiak
- 3) Wrzesiński
- 4) Rzeźnicki
- 5) Wójcik
- 6) Napierała
- 7) Siemiński
- 8) Czyż
- 9) Wyględa
- 10) Wandor.

Lista ta jest bardzo sprawiedliwa. Różni się znacznie od listy red. Z. Weissa.

Pietraszewski zastąpił bezwzględnie na miano najlepszego kolarza polskiego, bo przecież miał wiele wspaniałych sukcesów, jak w wyścigach „W—P—W”, tak też i w wyścigu „Dookoła Polski” i w innych o charakterze ogólnopolskim.

Kapiak mniej miał zwycięstw, ale drugie miejsce należy mu się bezspornie.

Wrzesiński — to rasowy kolarz i we wszystkich wyścigach odgrywał bardzo poważną rolę.

Rzeźnicki na początku sezonu był w lepszej formie. Pod koniec sezonu osłabł.

Wójcik mało startował, ale wygrał wyścig Dookoła Polski.

Napierała nie jest poszkodowany 6 lokatą. Jak na weterana to i tak bardzo dobrze.

Kto wie, czy nie należałoby Czyż umieścić przed Siemińskim, ale to już rzecz wględna. Czyż odpadł w wyścigu Dookoła Polski. Potem startował mało i poza zdobyciem mistrzostwa Polski, nie miał nadzwyczajnych sukcesów.

Ani Wyględa ani Wandor nie są asami sportu kolarskiego. Przy silniejszej konkurencji każdy z nich przegra z wyżej zakwalifikowanymi zawodnikami, a choć czasami mają przebliski talentu, jest go za mało, żeby znaleźć się wyżej niż na 9 czy 10 miejscu.

Przyglądając się raz jeszcze tej liście, możemy dojść do wniosku, że niejednen z kolarzy w pierwszej dziesiątce nie potrafi utrzymać się w niej w przyszłym sezonie. Przede wszystkim mamy obawę co do Napierały, który już w tym roku zapowiadał wycofanie się z czynnego sportu. Może jednak Napierała zechce jeszcze startować w 1949 r., mając poważną konkurencję w osobach młodszych od siebie zawodników.

To samo dotyczy również Rzeźnickiego. Ograniczy się on chyba do wyścigów jednoetapowych i kto wie, czy zechce zaryzykować start w wyścigu Dookoła Polski.

Wójcik jest bezspornie bardzo dobrym kolarzem, ale musi częściej startować i mimo defektów, nie wycofywać się od razu z wyścigu, ale walczyć.

Cieszy nas, że na pierwszym miejscu znajduje się łodzianin Lucjan Pietraszewski. Dyskwalifikacja jego nie wpłynęła na ocenę i niewątpliwie popularny „okularnik” zechce, że nie przypadkiem został najlepszym kolarzem Polski w tym roku.

## Młodzież szkolna gra

Dziś o godz. 18.30 w sali YMCA odbędzie się turniej gier sportowych drużyn szkolnych.

Grac będą następujące drużyny (piłka siatkowa) V Państwowe Gimnazjum im. M. Konopnickiej — Prywatne Gimn. im. Czapczyńskiej.

Koszykówka męska: I Miejskie Gimn. i Liceum im. T. Kościuszki — III Państwowe Gimn. im. St. Zeromskiego.

# Liga na finiszu

Przypominamy wyniki z I rundy: Widzew przegrał z Rymerem, a ŁKS z Polonią



Rozegrane w pierwszej rundzie ligowe mecze piłkarskie między drużynami, które walczyć będą między sobą w niedzielę 7 bm. przyniosły następujące wyniki:

- „ZSK” — „Polonia” (W) 2:1
- „Rymer” — „Widzew” 3:0
- „Legia” — „Warta” 2:1
- „Polonia” (B) — ŁKS 4:3
- AKS — „Wisła” 2:1
- „Tarnovia” — „Garbarnia” 2:0
- „Ruch” — „Cracovia” 4:0.

A więc „Cracovia” już raz przegrała z „Ruchem” i to zdecydowanie, bo aż cztery do zera. Teraz lider Ligi nie znajduje się w nadzwyczajnej formie i być może, że straci dalsze dwa punkty, co nie będzie dla nas niespodzianką.

Widzimy, że i „Wisła” też raz już przegrała ze swoim niedzielnym przeciwnikiem. Może więc z równym powodzeniem i teraz stracić bardzo cenne dla siebie punkty. Przegrana z AKS może „Wisłę” kosztować mistrzostwo Polski.

Kolejarze poznańscy na wiosnę byli w lepszej formie i wygrali nieznacznie z „Polonią” (W). Teraz „Polonia” gra przyzwoicie i zapewne ZSK straci punkty. W każdym razie mecz zapowiada się interesująco.

„Legia” zarobiła na „Warcie” dwa punkty. Zarobi zapewne i dwa następne, bo „Warta” gra słabo, przechodząc wyraźny spadek formy.

Przypomnieć warto, że ŁKS przegrał w pierwszej turze w Bytomiu z Polonią. Na swoim boisku ŁKS jest groźnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn ligowych. Jeżeli ŁKS nie będzie eksperymentować i atak zagra zespołowo, to można będzie na „Polonię” zarobić dwa punkty, a te punkty są ważne dla ŁKS, którego pozycja jest w dalszym ciągu zagrożona.

„Widzew” z „Rymerem” przegrał 3:0 i zapewne teraz też przegra, chociaż z „Garbarnią” drużyna łódzka wykazała stosunkowo nie najgorszą formę. Na Śląsku może zdarzyć się niespodzianka. Powitamy ją z radością.

„Tarnovia” wygrała z „Garbarnią” 2:0. Naszym zdaniem powinna i teraz wygrać.

**CHCESZ REGULARNIE  
OTRZYMYWAĆ GAZETĘ  
WPLACAJ PUNKTUALNIE  
PRENUMERATĘ!**

# Przed meczem pływackim Łódź — Warszawa



a drugi jej porażką. Do zbliżającego się meczu drużyna łódzka przygotowuje się sumiennie.

Treningi odbywają się regularnie na pływalni Polskiej YMCA, a sytuacja wygląda lepiej niż w roku zeszłym.

Troską Zarządu ŁOZP jest, aby drużyna łódzka wystąpiła w jak najlepszym składzie.

W tym celu odbędzie się jutro o godz. 9.00 rano eliminacje najlepszych pływaków łódzkich, z grona których zostanie wyłoniona reprezentacja.

Do eliminacji wyznaczono następujących zawodników:

- KS „Filmowiec”: Dobrowski, Boniecki, Sobczak, Jerra, Jaworski, Stanowski, Cieślak, Plawik, Wysogrodzki.
- KS YMCA: Maciekiewicz, Nikodemski, Sieklera, Pytel, Placek, Sobczakówna, Woźniakówna, Szczepaniakówna.
- Harcerski KS: Kowalska, Maślankiewicz, Wojciechowski.
- Akademicki Zw. Sp.: Duninowska, Dawidowicz, Wiczorkowska.

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy

obowiązani są stawić się w gmachu YMCA o godz. 8.45. Po przeprowadzonej eliminacji zostanie ustalony ostateczny skład drużyny łódzkiej.

**BIURO OGŁOSZEŃ  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ  
„CZYTELNIKA”**  
zalatwia zięcenia szybko i sprawnie.

- Punkty przyjmowania ogłoszeń:
- PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych.
  - PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnika”
  - PLAC NIEPODLEGŁOŚCI (Hala), (Rozdzielnia Gazet)
  - PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet)
  - PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet)

## Pływacy czechosłowaccy przyjadą do Łodzi

Pod koniec bież. mies. mają w Łodzi odbyć się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników z Bratysławy i Trnawy.

Zawody organizuje ŁOZP. Czesi mają ponadto startować w Warszawie, Poznaniu i ewentualnie na Śląsku.

## Jutro start ligi piłki koszykowej

W niedzielę 7 bm. o godz. 19 będziemy świadkami pierwszego w tym sezonie spotkania o mistrzostwo Ligi Koszykowej między lokalnymi rywalami YMCA i TUR.

Zeszłoroczne boje ligowe koszykarzy łódzkich zakończyły się pięknym sukcesem mistrzowskiej drużyny YMCA, która na 16 spotkań odniosła 15 zwycięstw, ulegając tylko raz w Poznaniu doskonałej piątce ZSK — Poznań.

TUR łódzki, po niezbyt udanym początku, w końcowych meczach odniósł kilka cennych zwycięstw, zajmując ostatecznie piąte miejsce.

O tegorocznych szansach naszych ligowców trudno coś powiedzieć, gdyż od zakończenia rozgrywek ub. sezonu nie mieliśmy możliwości sprawdzić formy żadnej z drużyn. Występy kolejarzy poznańskich na Irtzyskach Zw. Zaw., a następnie na jubileuszowym turnieju AZS w Warszawie i wreszcie dobra postawa na meczu z koszykarzami radzieckimi we Wrocławiu, wskazywałyby właśnie na tę drużynę jako na najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrzowskiego.

Mimo niezbyt różowych horoskopów mistrzowskiego zespołu YMCA, liczymy, że ta drużyna potrafi godnie bronić tytułu mistrza Polski. Pogostki o rozpadnięciu się YMCA okazały się, na szczęście, nieprawdziwe. Poza Maleszewskim, którego udział jest raczej wątpliwy, drużyna wystąpi z Barszczewskim, Dowgrdem, Ulatowskim i Zyllińskim na czele.

Przypomnieć należy, że zawody jutrzejsze prowadzone będą wg nowych międzynarodowych przepisów, które, między innymi, zabraniają zawodnikom drużyny atakującej przebywania dłużej niż 3 sek. w poszerzonym korzytarzu rzutów wolnych. Przepis ten zmienia dotychczasową taktykę atakowania, czyniąc grę bardziej żywą i interesującą.

W przedmeczowym ujęciu doskonale zapowiadają się drużyny warszawskiej YMCA w koszykówce — jest to zespół trenowany przez Maleszewskiego.

Dalsze rozgrywki ligowe w Łodzi odbędą się w następujących terminach:

- 13.11. Wisła — TUR
- 14.11. Wisła — YMCA
- 4.12. AZS (Kraków) — YMCA
- 5.12. AZS (Kraków) — TUR.

Pozostałe mecze I rundy rozegrane będą poza Łodzią.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

# PAMIĘTNIK 76 PANI HANKI POWIEŚĆ

To dobrze, że wyjeżdżam. Od tak dawna nie ruszałam się z Warszawy. Obmierzyli mi już wciąż te same twarze. Trzeba odetchnąć. Muszka, która snobuje się na przeważliwione nerwy powiedziała, że jej dusza wędnie w mieście. Kobotynka. Moja dusza nie wędnie. Po prostu się nudzę, gdy długo siedzę na jednym miejscu.

Kończę już. Mamy dzisiaj wieczorem na obiedzie dwadzieścia dwie osoby, i muszę się zająć tym nieszczęsnym gospodarstwem. Powiedziałam dziś Jackowi, by napisał do ciotki Magdaleny. Niech już sobie przyjedzie.

Wtorek

Cudna pogoda! Byłam na spacerze z Totem. Przy Belwederze wysiedliśmy i przyszedł pieszo aż na Kredytową, gdzie mi chciał pokazać u jubilera jakieś okazjonalne kolczyki. Wcale mi się nie podobały. Jeżeli się nie mylę, stanowiły one własność Zuczki Olszynowskiej. Czyżby z nimi było tak źle, że muszą wyprzedawać się z biżuterii?!

Wczoraj obiad się nie udał. Byłam wściekła. Jednak to dobrze, że postanowiłam sprowadzić ciotkę Magdalene.

Mam dziś urwanie głowy. Oczywiście okazało się,

że wszystkiego mi brak. Nawet narty mi się rozeschły, bo je położyli na pawlaczu obok przewodu kominowego, czy czegoś takiego. Na gwałt musiały uzupełnić swoją garderobę. Nie mogę przecież w Krynicy pokazać się w swoich zeszłorocznych rzeczach z Davos. Wobec tych obstrzeżeń dewizowych wiele osób spędza zimę w kraju.

Sprzysjało mi szczęście. Gdy jechałam do stryja Albina, spotkałam go na Miodowej. Powiedział mi, że na całą sprawę zapatruje się optymistycznie. Jego zdaniem ta kobieta nie ma złych zamiarów, w przeciwnym bowiem razie nie odkładałaby sprawy, lecz starałaby się wyrzucić jak najprędzej skuteczny nasek na Jacka.

Siedzieliśmy u „Loursa” i irytował mnie tym, że robił oko do jakiejś egzotycznej brunetki, która jednak nie była Żydówką. W rzeczywistości miała tylko ładne oczy. Ci mężczyźni są szalenie niewybredni. Nawet tacy doświadczeni jak stryj Albin. Gdybym mu zrobiła najmniejsze awanse, oczywiście oszalałby ze szczęścia. To dziwne, że czasami o tym myślę. Całkowita wina za to spada na Tota. Jak to dobrze, że nie będę go widziała przez czas podróży.

Środa

Jutro wyjeżdżam. Powiedziałam to dziś Jackowi przy obiedzie, dodając, że wyjazd został zalecony przez lekarzy. Spodziewałam się jakichś protestów lub przeszkód, lecz zachował się zupełnie normalnie. Zawsze w nim cenię to opanowanie odruchów. Przy słowie „Krynica” nie drgnęły mu nawet powieki. Nie mogło go to zresztą zdziwić, gdyż wszyscy jaką do Krynicy. Spotkam tam mnóstwo znajomych.

Od Tota dowiedziałam się, że jest tam również

Romek Żerański. To bardzo dobrze. Może na tyle uzdrowiska straci coś ze swojej eternalności. Może zmądrzeje. Przez pół godziny szukałam w bibliotece „Sezonowej miłości” Zapolskiej. Dam mu to do przeczytania. O ile sobie przypominam, ta powieść może mu dać do zrozumienia, iż mężczyzna powinien traktować miłość sezonowo. Opowiem mu też co mówił mi kiedyś Dołęga. Twierdził, że zna trzy rzeczy wieczne: wieczne pióro, wieczną miłość i wieczną ondulację. Jego zdaniem najtrwalsze z tych trzech rzeczy jest wieczne pióro.

Nie mogę pojąć dlaczego ci dwaj ludzie się przyjaźnią. Romek bywa na wszystkich czwartkowych przyjęciach u Mostowicza i zdaje się, że widują się jeszcze poza tym. A propos tych czwartków. Nie mogę odmówić Tadeuszowi. Jutro będę musiała zjawić się u niego. Jeżeli mam być szczerą, nie cieszy mnie to wcale, chociaż spotkam wielu znajomych. Jedyną rzeczą, która mnie skłania do pójścia na „czwartek” jest to, że w ten sposób dam do zrozumienia Jackowi, że się z jego uprzedzeniami nie liczę.

Nie wiem jeszcze jak postąpię. W każdym razie okazuje mi zawsze tyle życzliwości i zachował dla mnie niezmienną przyjaźń.

Czwartek

Siedzę w pociągu. Kto nigdy w pociągu nie pisał, nie wie jak to trudno. Litery wychodzą niewyraźnie, niektóre są zupełnie zniekształcone. Jestem ciekawa, czy kiedyś, jeżeli zdecyduję się moje notatki uporządkować i wydać w formie pamiętnika, sama to zdołam odczytać. Swoją drogą byłoby rzeczą frapującą wydać swój pamiętnik.

d. c. a.



# Unowocześnienie kopalni gdzie zrodziło się hasło...

Nazwa kopalni „Zabrze Wschód” stała się w ostatnich dniach głośna w całej Polsce. Jej to bowiem załoga rzuciła jako pierwsza hasło: „Uczymy Kongres Zjednoczenia wzmocnionym wysiłkiem w pracy! Wykonamy plan roczny do 30 listopada br. i Damy krajowi 125.000 ton węgla ponad plan!”.

Zabrzscy górnicy uchwalili wśród ogromnego entuzjazmu odpowiednią rezolucję, a swym apelem poderwali załogę sąsiedniej kopalni „Zabrze Zachód” i wiele innych zakładów pracy na terenie całej Polski.

Kopalnia „Zabrze Wschód” jest jedną z najstarszych na Śląsku. 150 lat trwało, zanim przeobraziła się w tzw. „kociny”, czyli z mizernej kopalni rud żelaznych w wielką, nowoczesnie urządzone kopalnię o 3 szachtach wydobywczych oraz 1 szachtowym, zatrudniająca 5 tys. robotników.

Jest to kopalnia niegazowa, dająca po połowie węgiel koksujący i płomienny. Warunki pracy są tu jednak, jeśli chodzi o względy geologiczne, bardzo ciężkie, gdyż w pokładach cienkich występują często uskoki, utrudniające eksploatację, w pokładach grubszych zaś wybuchają często pożary.

W ostatnich latach swego panowania, Niemcy prowadzili w tej kopalni gospodarkę w pełnym tego słowa znaczeniu rabunkową, wydobywali węgiel skąd się tylko dało, nawet od przekopu, a w pokładzie „Jakub” odbudowywali ściany, na której nie było naturalnego przewiewu, na skutek czego powietrze doprowadzano jedynie „lutniami”, co jest sprzeczne z najbardziej podstawowymi przepisami górnictwa.

## CIEŻKA PRACA

— Kiedy kopalnia przejęta została przez polskie władze przemysłowe — opowiada nam jej zawiadowca, inż. Dudek — przedstawiała ona obraz nędzy i rozpacz. Na powierzchni nie uciepiała ona prawie wcale od działań wojennych, ale za to w podziemiach natrafiliśmy na każdym kroku na ślady rabunkowej gospodarki okupacyjnej. Najlepsze pokłady — 504 o grubości 7 m. i 507 o grubości 4 m. — były doszczętnie wyrobione. W wielu pokładach szalały pożary, nigdzie nie było widać żadnych prac przygotowawczych. Praca była tak cięż-

ka, że ręce opadały. Pomimo tego stanu, cała załoga zabrała się bez zwłoki do pracy. Nastąpiła likwidacja pożarów i forsowna „przygotówka”, prowadzona w pokładach cienkich w południowej części kopalni. Wreszcie w kwietniu 1945 r. mieliśmy pierwsze wydobywanie — 15.693 tony, a ogólna wydajność na pracownika wynosiła 702 kg. W grudniu tego samego roku wydobywanie wzrosło do 77.715 ton, a wydajność do 1.021 kg. na pracownika. We wrześniu br. wydobywanie doszło do 150.344 ton, a wydajność do 1.287 kg; obecnie, po naszej uchwale, wydobywanie podniesie się jeszcze bar-

ziej. Przytoczone cyfry dają pewne pojęcie o tempie rozwojowym kopalni i jej osiągnięciach.

— A czy zdolacie wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania? — rzucamy pytanie — 1.400 ton dziennie więcej — to masa!

— Damy sobie radę, jeśli tylko nie będzie działania sił wyższych — pada odpowiedź. — Z naszą załogą można się na to śmiało ważyć. Daliśmy sobie radę w najcięższych chwilach po wyzwoleniu, to damy i teraz.

## AUTOCHTONI

Załoga jest istotnie wspaniała. W 85 procentach składa się, ona z

autochtonów — Polaków, których ojcowie i dziadkowie pracowali na tej kopalni i przetrwali lata ucisku pruskiego i hitlerowskich prześladowań, gnębieni przez niemieckich baronów węglowych, a jednak niezłomni i wierni Polsce. Wielu z nich brało udział w strajkach przed plebiscytem i powstaniach, wielu walczyło o wyzwolenie Śląska, wielu śledziło w więzieniach za lewicowe przekonania. Po wyzwoleniu po wrócili natychmiast na swoje posterunki i rozpoczęli pracę dla Polski. Oni to stanowią dziś trzon załogi i ich wysiłkiem podnosi się z miesiąca na miesiąc produkcja i wy-

dajność kopalni. Pracują ofiarnie i rzetelnie.

Hasło współzawodnictwa podjęli z entuzjazmem już w lipcu 1947 roku, a liczba współzawodniczących z 329 poniosła się do 1763 we wrześniu r. i rośnie dalej.

Rywalizacja wysunęła na czoło kilkuset przodowników. Czołowe miejsca zajmują: Czesław Roszer — 293 proc. normy, Ludwik Sledziona — 248 proc. i Eryk Podleska — 240 proc.

Na chodnikach przoduje Józef Musioł — 335 proc. normy, Maksymilian Gajzler — 316 proc. i Ernest Bosz — 303 proc., na filarach zaś Kapina Paweł — 273 proc., Knapik Jan — 253 proc. i Werner Klemens — 207 proc.

Poza indywidualnym współzawodnictwem rywalizują ze sobą poszczególne oddziały; w wyścigu prowadzi oddział XIV sztygara Henryka Szlachty — 144 proc. normy.

Załoga współpracuje harmonijnie z kierownictwem kopalni, a bardzo żywą działalność prowadzi wśród niej istniejące na terenie kopalni komórki PPR i PPS.

## „WYKONAM 400 PROC.!”

Jednym z czołowych przodowników chodnikowych jest Józef Musioł z Zabrze, pracujący w kopalni od 26 lat. Tu pracował również jego ojciec, tu będzie pracował i 16-letni syn, uczący się obecnie w szkole górniczej, Musioł, jako Polak, był za niemieckich czasów szykanowany przez władze hitlerowskie i wyznaczony do najgorszych robót.

— Odetchnęliśmy dopiero — opowiada nam — jak przyszła Polska, bo człowiek i mógł nareszcie po polsku odezwać się. Zaraz też zabrali my się do roboty, ale inaczej niż za Niemca. Zaczętem wyścig w lipcu zeszłego roku i w tym samym miesiącu miałem 270 proc. normy. Teraz mam 335 proc., a do końca listopada muszę mieć 400 proc. Byłbym je już miał w tym miesiącu, ino mi chodnik zawalił, bo w nim ogień wybuchnął.

— Jaki mieliście ostatni zarobek? — We wrześniu zarobiłem 45 tysięcy zł., ale miałem już w zeszłym roku nawet 50 tysięcy.

— No to teraz, jak zrobicie te 400 proc., to będziecie mieli jeszcze więcej.

— Kiedy mnie nie chodzi ani o te pieniądze, ino o to, żeby wykonać normę, którą żech zadeklarowałem, bo my przeca dobrze wiemy, że trzeba więcej robić, niż dotąd. Bo każda tona węgla ponad normę to najlepsza odpowiedź dla tych wszystkich, którym się wojny zachciewa i najlepszy dowód, że my niczego innego nie chcemy, jeno po koju!

Kilian Bytomski

## Torebki damskie z „plastiku” w Czechosłowacji

Czechosłowackie zakłady przemysłu skórzanego i gumowego wyrabiają obecnie nową kolekcję torebek damskich, walizek, nesesorów, portfeli itp. z nowego materiału, nazwanego „plastik”, który swymi właściwościami przewyższa skórę: nie obdziera się, nie łamie, a daje się wyrabiać w najdelikatniejszych odcieniach. Najważniejsze jest jednak to, że wyroby te będą dostępne dla każdego, bo mimo wyższej jakości będą tańsze od skórzanych. „Plastik” produkowany jest przez zakłady „Tatra”.

## Panika i prawda 150 tysięcy ton cukru za dużo

W rozpoczętej w ubiegłym miesiącu kampanii cukrowniczej udział bierze 76 cukrowni. Zgodnie z pierwszym planem cukrownie te przewidywały wyprodukowanie 520 tys. ton cukru. Obecnie, po rozpoczęciu kampanii, podwyższony plan produkcyjny przewiduje wyprodukowanie 570 tys. ton cukru, czyli 50 tys. ton więcej niż przewidziano poprzednio.

Na podwyższenie planu produkcyjnego cukrowni wpłynęło zwiększenie przez plantatorów obszaru uprawy buraka cukrowego i duża wydajność plonów.

Zwiększona produkcja cukru w bieżącej kampanii pozwoli nam, poza normalnym zaopatrzeniem rynku wewnętrznego, na skierowanie poważnych nadwyżek na eksport. W okresie roku gospodarczego 1948/49 przewidziane jest

wysłanie na rynki zagraniczne 150 tys. ton Cukier nasz eksportowany będzie do Finlandii, Norwegii, Austrii, Włoch, do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz do ZSRR.

W dystrybucji wewnętrznej 271 tys. ton przeznaczonych będzie na zaopatrzenie ludności, a 14, tys. ton na deputaty i premie dla plantatorów i pracowników przemysłu cukrowniczego.

## Czarodziejski płyn — Tektofluat

Przemysł chemiczny przystąpił ostatnio do produkcji specjalnego płynu do utrwalania powierzchni betonowych. Płyn ten, t. zw. „Tektofluat”, rozpuszcza miękką powierzchnię betonu, tworząc z nią jednocześnie pewne związki chemiczne, zastygające w niezwykle

W chwili obecnej rozpoczęto już rozprowadzanie świeżo wyprodukowanego cukru przez placówki handlowe PCH i „Społem”. W pierwszym miesiącu nowej kampanii — październiku rzucono na rynek wewnętrzny 43 tys. ton.

Wejście naszego cukru na rynki zagraniczne, przy równoczesnym pełnym zaspokojeniu zapotrzebowania wewnętrznego dowodzi jak bezpodstawną była panika, której niedawno ulegały niektóre odłamy naszego społeczeństwa. (Ko)

twardą skorupę, odporną na wstrząsy, tarcie, wpływy atmosferyczne i t.d.

Doświadczenia, przeprowadzone przez Instytut Badawczy Budownictwa wykazały, że beton, pokryty warstwą „Tektofluatu” posiada odporność o 30 proc. wyższą niż beton zwykły, dzięki czemu stanowi on materiał nie do zastąpienia w budownictwie.

Dodać trzeba, że „Tektofluat” od niedawna używany zagranicą, m. in. w Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim, z powodu braku od powiedniej recepty chemicznej dotychczas w Polsce nie był wytwarzany. Wynalezienie składu chemicznego i sposobu produkcji tego cennego fabrykatu jest zatem wyjątkową zasługą naszych naukowców.

## Rybne „inkubatory”

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Okręgu Szczecińskiego przeprowadzają w Malinicy (pow. Łobez) znaczne prace inwestycyjne, których celem jest uruchomienie wylęgarni ryb. Będzie to pierwsza wylęgarnia na terenie okręgu, a równocześnie najnowocześniejsza placówka tego typu na Pomorzu Zachodnim.

W ciągu dwu tygodni ustawione zostaną aparaty i wylęgarnia będzie mogła rozpocząć pracę. W początkach listopada rozpoczną się połowy tarlaków, siej i sielawy.

## Pierwsze kino dla dzieci

W pierwsze połowie grudnia br. otwarte zostanie w Poznaniu pierwsze w Polsce kino, przeznaczone wyłącznie dla dzieci. Kino, którego budowa jest na ukończeniu, posiadać będzie 300 miejsc.

## Miejska Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia

W trosce o racjonalne i równomierne zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe powszedniego użytku Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Apropowizacji, zarządzeniem z dnia 30.9.1948 r. powołało do życia wojewódzkie, miejskie i powiatowe Komisje Usprawnienia Zaopatrzenia.

W skład tych komisji wchodzi przedstawiciele: Wydziałów Przemysłu i Handlu, Apropowizacji terenowych, rad narodowych, Komisji Cennikowej, Komisji Specjalnej, OKZZ, Centralnego Związku Spół-

dzielczego, Samopomocy Chłopskiej, Ochrony Skarbowej, Ligi Kobiet. Zadaniem tych komisji jest czuwanie bezpośrednio i poprzez Wydziały Przemysłu i Handlu nad planową i sprężystą organizacją rozdzielnictwa hurtowego i detalicznego, sporządzanie planów miesięcznego zapotrzebowania na artykuły powszedniego użytku z uwzględnieniem wahań popytu charakterystycznych dla różnych okresów roku i ustalenia wysokości koniecznych rezerw, stwierdzanie i likwidowanie niedomagań w aparacie dystrybucyjnym. Zgodnie z cytowanym wyżej zarządzeniem na terenie naszego miasta powstała w bieżącym miesiącu Miejska Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia pod przewodnictwem wiceprezydenta Stanisława Duniaka.

Komisja apeluje do wszystkich zainteresowanych, aby informowali on Sekretariat Komisji, mieszczącej się przy Wydziale Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Roosevelta 15, tel. 278-04 o wszelkich stwierdzonych niedomaganiach w zaopatrywaniu ludności w artykuły powszedniego użytku, które będą przez Komisję najkrótszą drogą likwidowane.

## Plembowanie za darmo ale nie u nas

Grupa ząglębiwskich lekarzy-dentystów, członków PPR zamieszkałych w Będzinie i Dąbrowie Górniczej, z własnej inicjatywy objęła się przez kilka tygodni najodleglejsze, pozbawione komunikacji, udzielać bezpłatnie konsultacji i porad. Wartość bezinteresownej pracy lekarzy wynosi dotychczas 100.000 zł. Inicjatywa dentystów spotkała się z żywą wdzięcznością ludności wiejskiej i powszechnym uznaniem.

## Co piszą o Niemczech

# Czarna gwardia „placze”

przede wszystkim do zadań tłumienia walk ulicznych przeciwko strajkującym i demonstrującym. Pod względem wojskowym nie trzeba właściwie oddzielać tych doszkalać. Do policji przemysłowej należą bowiem przede wszystkim podoficerowie zawodowi, zwykli żołnierze i wyżsi stopniem członkowie b. Wehrmachtu. Znaczący przy tym należy, iż do policji przemysłowej należy tylko 50 proc. Niemców. Reszta składa się z faszystowskich elementów z Rumunii, Bułgarii i innych państw południowej Europy. Ludzie ci nie decydują się na powrót do kraju, a jako element zdemoralizowany najlepiej nadają się do celów dla jakich „czar-

na gwardia” została zorganizowana.

Muszą odpowiadać bezwzględnie jednemu warunkowi: mianowicie muszą władać bezbłędnie i płynnie językiem niemieckim. Prócz tego winni legitymować się w miarę możliwości dawną przynależnością do SS. W każdym wypadku wymaga się od nich odbytej służby wojskowej i nastawienia antykomunistycznego.

Czarna gwardia posługuje się własnymi dystynkcjami noszonymi na hełmach. „Roundsmann” nosi przerywaną „belkę”, „Inspector” jedną całą „belkę”, „Assistent-Superintendent” oznaczony jest „belką” grubą, podczas gdy „Superintendent” nosi grubą „bel-

kę” nad cieńszym lampasem. Oznaczeni tymi dystynkcjami żołnierze są bezpośrednimi przełożonymi dyscyplinarnymi zwykłych „Policemenów” podlegających im bezwzględny rozkazom.

W drodze powrotnej spotykamy zapłakanych czarnogwardzistów. Na zapytanie dlaczego mają łzy w oczach, wyjaśniają, że wracają z ćwiczeń nad rozpędzaniem demonstrantów przy użyciu gazu łzawiącego. Sami przy tym padli ofiarą użytej broni. Po trzytygodniowym przeszkoleniu w Dachau, czarnogwardziści przechodzą na służbę do Berlina.

Podczas gdy „narybek” szkoli się w Dachau, w oddziałach berlińskich dokonuje się jednoczes-

nie oczyszczania szeregów z elementów niepewnych i niepożądanym. Za niepożądanych Amerykanie uznają tych, którzy w akcji przeciwko demonstracjom robotniczym w Berlinie nie zaokumentowali dostatecznie agresywnej postawy i nie skazali się dosyć brutalnie w wystąpieniach przeciwko robotnikom berlińskim. Nazwiska ich wciąga się na tzw. „black rolls” (czarne listy). Po nadejściu transportu z Dachau zbyt łagodnych czarnogwardzistów zwalnia się z szeregów. Por. Szuhay z 32 Supervision Company, którego kwatery główna znajduje się na Alei Argentyńskiej, oświadczył, że w czarnej gwardii tak długo będzie się prowadzić „czyste”, dopóki nie będzie się można oprzeć na elementach w 100 proc. niezawodnych.

Ludzie, którzy przejdą czystkę otrzymują jako zewnętrzny znak uznania tzw. „gwiazdę szeryfa”.

## Jajko i my w sklepach spółdzielczych

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zamierza wprowadzić ciekawą innowację we wszystkich spółdzielczych placówkach sprzedaży jaj. Sklepy spółdzielcze otrzymują specjalne aparaty, pozwalające na szybkie prześwietlenie jaj w obecności nabywającego je konsumenta. Pozwoli to każdemu kupującemu nauce przekonanie się o jakości nabywanego towaru.

Aparaty prześwietlenia będą miały kształt pucharu w którym prześwietlane będzie jednocześnie 6 jaj. W najbliższym czasie, w aparacie tego rodzaju, zaopatrzone zostaną wszystkie spółdzielnie spożywców, spółdzielnie powszechne i sklepy nabytawowe, które uruchomiła zamierza Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. (Ko)

Niemiecka gazeta „Vorwaerts” opublikowała w Nr 215 artykuł, który zainteresuje również naszych czytelników.

Na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Dachau panuje ożywiony ruch. Członkowie policji przemysłowej w czarnych mundurach i Amerykanie w mundurach khaki przekrzykują się nawzajem. Wartownik przy wejściu głównym salutuje sprężysto, gdy wraz z kapitanem Harry Youngrow zbliżamy się do obozu. W towarzystwie sierżanta Billy C. z Pensylwanii wchodzimy na teren obozu.

W Dachau — podaje korespondent berliński „Vorwaerts” — odbywała się ćwiczenia dla 2.250 członków „policji przemysłowej” nazywanej również „czarną gwardią”. Podzieleni na 3 grupy po 750 ludzi, otrzymują właśnie członkowie gwardii ostatni szlif. Policję przemysłową szkoli się



# KALENDARZYK

SOBOTA  
6  
LISTOPADA

DZIS:  
Leonarda

JUTRO:  
Nikandra

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 112-11  
Straż Pożarna 8

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bartoszewskiego (Piotrkowska 95),  
Czylińska (Rokicińska 53), Dancerowej  
(Zgierska 53), Rowińskiej - Kroprowskiej  
(Plac Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska  
91), Sinieckiej (Rzgowska 51).

### Teatru

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
Dziś teatr nieczynny.  
**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21  
O godz. 19.15 „Nadzieja”.  
**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ŻOŁNIERZA** — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.  
**TEATR „SYBENA”** — ul. Traugutta 1  
O godz. 19.30 „Pani Prezesowa”.  
**TEATR „OSA”** — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 149-09  
O godz. 19.30 „Pepina”.  
**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Piękna Helena” opera  
komiczna.

**TEATR KURIELEK RPTD**  
ul. Nawrot 27, telefon 100-07  
W niedz. 7 bm. widowisko odwołane.  
**TEATR LALEK „KARAMUSZKA”**  
w Sali Kominkowej YMCA, Moutuski 4 a  
czynny w niedzielę i święta o godzinie  
12 i 14 — „Zdźwik w Airyce”.

**MUZEJA MIEJSKIE**  
Sztuki — Wieckiego 36 otwarte od  
10-17 prócz niedziel i świąt.  
**Prehistoryczne** — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10-17 prócz  
niedzieli i świąt.

**Etnograficzne** — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10-17 prócz  
niedzieli i świąt.  
**Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza**  
czynne od godz. 10-17 prócz  
niedzieli i świąt.

**Miejska Galeria Sztuk Plastycznych** —  
park im. H. Sienkiewicza — Wystawa  
słabków i rysunków Zygmunta Karolaka,  
otwarta codziennie od 10-18 i 15-18.  
W niedz. i święta od 10-18.

### Kino

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina Nr 1:  
„Nowe pokolenie” (godz. 16, 18, 20),  
w niedz. 14), doz. dla młodz.  
**BALTYK** — ul. Narutowicza Nr 20:  
„Zakazane piosenki” — nowa wersja  
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz.  
dla młodz.  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska Nr 21:  
„Cyrk” (godz. 17, 20, w niedz. 15, 30)  
dozw. dla młodz.  
**GDYŃIA** — ul. Daszyńskiego Nr 2:  
Program Aktualności Kraj. i zagr.  
Nr 27 (godz. 11, 13, 15, 17, 19, 19  
20, 21).  
**HEL** (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:  
„Nowe pokolenie” (godz. 16, 18, 20,  
20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla młodz.  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska Nr 7:  
„Lenin w 1918 roku” (godz. 16, 18, 30,  
21, niedz. 13, 30) doz. dla młodz.  
**PRZEDWIOSNIE** — Serwalskiego 74/76:  
„Ludzie bez kraydel” (godz. 18, 20,  
w niedz. 16), doz. dla młodzieży.  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego Nr 178:  
„Narzeczona z Turkmeni” (godz. 16,  
18, 20, 20, 30, w niedz. 14, 30),  
dozw. dla młodz.  
**REKORD** — ul. Rzgowska Nr 2:  
„Romans pejsaca” (godz. 18, 20, 30,  
w niedz. 16, 30), niedozw. dla młodz.  
**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Ostatni Mohikanin” (godz. 18, 20,  
niedz. 16), doz. dla młodz.  
**ROMA** — ul. Rzgowska Nr 84:  
„Kwiat miłości” (godz. 18, 20, w nie-  
dz. 16) niedozw. dla młodz.  
**STYLOWY** — ul. Kilińskiego Nr 123:  
„Iwan Groźny” (godz. 16, 30, 18, 30,  
20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla  
młodzieży od lat 16.  
**SWIT** — Bajnoki Rynek Nr 5:  
„Na morskim szlaku” (godz. 18, 20,  
w niedz. 16), doz. dla młodz.  
**TECZA** — ul. Piotrkowska Nr 108:  
„Zakazane piosenki” — nowa wersja  
(godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz.  
14, 30) doz. dla młodz.  
**TATRY** — ul. Sienkiewicza Nr 40:  
„Przeznaczenie” (godz. 17, 19, 21, w nie-  
dz. 15), doz. dla młodz.  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego Nr 1:  
„Tchórz” (godz. 17, 19, 21, w niedz.  
15), doz. dla młodz.

## Ćwiczenia łódzkiej straży pożarnej

### Goście czeszy podziwiali sprawność strażaków

Pracowity dzień miała wczoraj nasza łódzka Straż Pożarna. Pionął jeden z budynków PZPB Nr 2. Dzielnie uwijały się straże miejska i straże przemysłowa tych zakładów, gasząc ogień. W długich worach spuszczano z najwyższych pięter ro botników, których życiu zagrażało niebezpieczeństwo. Strumienie wody tryskały na płonący budynek. Ściana wody z „wodnej armatki” chroniła sąsiednie budynki przed przetruceniem się ognia. Na szczęście ogień był tylko „na niby”, kłę- by dymu — to świece dymne, a cały pożar, to pokazowe ćwiczenia łódzkiej Straży Pożarnej, urządzone dla gości czechosłowackich przyby- łych 4 bm. do Łodzi.

czechosłowackiego, w skład której weszli: inż. Roit, przedstawiciel Min. Spraw Wewn. i delegat dla spraw pożarnictwa, Emil Karpas, Jan Weiss, Józef Hyros, V. Svandolík — przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych w Czechosłowacji — Bogumił Hasa, Wacław Bartos — przedstawiciele czechosłowackich straży zawodowych oraz Anton Ott i Józef Tuma — przedstawiciele stra- ży przemysłowych.

Goście zwiedzili Bielsko, Oświę- cim, Katowice, Bytom, a następnie przybyli do Łodzi. We wszystkich tych miejscowościach odbyły się ćwiczenia alarmowe i pokazy ratow- niactwa.

W Łodzi goście zwiedzili ośrodek wyszkolenia straży zawodowej, obej- rzeli filmy z życia straży i wzięli udział w ćwiczeniach połączonych straży zawodowych, przemysłowych i kolejowych, które odbyły się na terenie PZPB Nr 2.

Wczorajem oficerowie czeszy wy- jechali do Gdańska i Gdyni, gdzie odwiedzają strażę portową, a nastę- pnie udadzą się do Warszawy, skąd 9 bm. odjadą do Pragi. (w)

### Zebrań i odczytów

**DZIS**  
— W lokalu Stron. Demokr., Piotrkow- ska 89, o godz. 18.30 akademii z okazji 31 Rocznicy Rewolucji Październikowej i odczyt prof. Dr S. Emila Rappaporta.  
— W sali przy ul. Nowotki 21, o go- dzinie 19.30 zebranie informacyjne człon- ków wydz. stomatologicznego ZAMP.  
— W sali Zw. Samorządowców, Wól- czajska 5, o godz. 18 odczyt S. Szym- czaaka pt. „Materializm a idealizm”.  
— W Klubie Lekarskim, Jaracza 19, o godz. 19.30 odczyt Inspektora San. Dr Misiojona.  
— W Teatrze WP., o godz. 19 akade- mia z okazji 31 rocznicy Rewolucji Paź- dziernikowej.  
— W świetlicy Zw. Inwalidów Woj., o godz. 15 zebranie inwalidów z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej.

### Akademie łódzkie z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej

Przedstawiciele Kół Młodzieżowych przy Organizacjach Społecznych, wzywają ca- łą młodzież, grupującą się w różnych Organizacjach Społecznych, do wzięcia masowego udziału w obchodach i akade- miach, zorganizowanych ku czci 31 rocz- nicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. —:—  
Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego zawiadamia Towarzyszy, iż w sobotę, dnia 6 listopada 48 r. o godz. 18 odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej, przy ul. Narutowicza 20 uroczysta Akademia z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.  
Bilety bezpłatne dla Włókiennarzy — u kierowników świetlic.  
W programie: referat ideologiczny i część artystyczna przy udziale orkiestry Filharmonii Łódzkiej, absolwentów Konserwatorium Łódzkiego, zespołów tanecz- nych i chórow świetlicowych oraz zespo- łu słuchaczy Państwowego Technicum Włókienniczego.

Kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko- Radzieckiej przy Centrali Tekstylnej uroczystość w dniu 7 listopada 1948 r. o go- dzinie 9.45 rano w sali kina „Polonia” (ul. Piotrkowska 67) uroczysta akademię. Część artystyczna wypełnią recytacje występy solistów, baletu oraz orkiestry symfonicznej Centrali Tekstylnej.  
Na zakończenie będzie wyświetlany film.

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestni- ków Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zawiadamia człon- ków Kompanii Honorowej Związku o zbiorze, mającej się odbyć w dniu 7.11 br w lokalu Zarządu Wojewódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 49, godz. 14.30 celem wzięcia udziału w pochodzie ogólno-łódz- kim z okazji 31 rocznicy Rewolucji Paź- dziernikowej.  
Stawianictwo członków Kompanii Ho- norowej w mundurach obowiązkowe.

Zarząd Okręgowy Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi zaprasza na Aka- demię poświęconą 31 rocznicy Rewolucji Październikowej cały personel naukowy i administracyjny Łódzkich Wyższych Uczelni oraz wszystkich studentów.  
Akademia odbędzie się w niedzielę dnia 7 listopada br. o godz. 10 w sali ki- na „Bałtyk”.

O godz. 18 w Teatrze Domu Żołnierza rozpocznie się akademii zorganizowana ku czci 31 Rocznicy Rewolucji Paździ- ernikowej przez TPZ.  
W niedzielę, o godz. 10 w sali przy ul. Traugutta 18 — akademii zorganizowana przez OKZZ w Łodzi.

Z okazji miesiąca pogłębienia Przy-

## Z ukosa Zwichnięta kariera

„Dentystykę wyuczam tanio i bez kłopotu” — przeczytałem kiedyś w drobnych ogłoszeniach.

Ogłoszenie to zaciękało mnie. Możliwość zostania dentystą była bardzo nęcąca. Bo to i pieniąż- ki się zarabia i szacunek u ludzi

### Wiadomości Kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 7. 11. 1948 r., o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zgrom. Kupców przy ul. Piotrkowskiej 40, ogólno- informacyjne zebranie SEKCJI SPO- ZYWOCZEJ.  
Porządek obrad obejmuje ważne sprawy bieżące. — Wstęp na zebra- nie tylko za okazaniem legitymacji.  
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi.  
(K. 308)

### PNZ zdały egzamin

W majątkach państwowych i go- spodarstwach chłopskich woj. łódz- kiego obsiano w tym roku oziminy 582.400 ha tj. niemal o 100 tysięcy hektarów więcej niż w roku ubie- głym.  
Gospodarstwa chłopskie otrzyma- ły z majątków PNZ okręgu łódz- kiego — przez Spółdzielnie Zw. S. Chłop. — ponad 4 tys. q. wyso- kogatunkowego żyta siewnego oraz 3530 q siewnej pszenicy.  
Ponadto 2200 q wysokogatunko- wej pszenicy dostarczyły majątki państw. PNZ okręgu łódzkiego rol- nikom z innych województw. (jb)

## Strzałami „do rzutków” uczczą swe święto myśliwi łódzcy i z województwa

W roku bieżącym przypada 25-le- cie istnienia Polskiego Związku Ło- wieckiego. Myśliwi łódzcy, zrzeszeni w Woj. Radzie Łowieckiej postano- wią uczcić tę rocznicę walnym zjaz- dem myśliwych, który odbędzie się w Łodzi, w niedzielę 7 bm.  
Zjazd rozpocznie się o godz. 8 zborówką myśliwych w nowootwartej strzelnicy na Zdrowiu, gdzie odbę- dzie się strzelania do „rzutków”. Około godz. 10 myśliwi udadzą się do Do- mu Kultury Miłcjanów w Łodzi na okolicznościowe zebranie połączone z dekoracją zasłużonych członków Związku. (jb)

Jałmi Polsko-Radzieckiej staraniem In- stytucji Społdzielczych, oraz Zw. Zaw. Prac. Społdzielczych w Łodzi odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 19 m. 30 rano w sali RKS TUR w Helenowie, urocz- nista Akademia.  
W ramach akademii otwarcie wystawy książek radzieckiej.  
Po części oficjalnej, bogata część arty- styczna w wykonaniu zespołów Świe- tlicowych Związku Społdzielczego.  
Wstęp wolny.

Dnia 6 listopada br. o godz. 14 w sali Nr 1 Sady Okręgowego Plac Dąbrow- skiego 5 odbędzie się uroczysta akade- mia, na program której złożą się: refe- raty i część artystyczna.  
Okręgowa Komisja Związków Zawodo- wych organizuje dnia 7 listopada r. o godz. 19 w sali OKZZ, Traugutta 18 uroczystą akademię. Na program złożą się: 1. Część oficjalna. 2. Część artysty- czna — muzyka, recytacje, śpiew i tańce rosyjskie.

od razu jest — „panie doktorze” będą mnie tytułować.  
Po krótkim wahanu zdecydowa- wałem się wziąć kilka lekcji u „mistrza”.  
Nauka zaczęła się od wpłace- nia honorarium z góry za cały kurs.  
Sam profesor, nie mogę powie- dzieć, zrobił na mnie dość miłe wrażenie. Biały, długi fartuch i zwięzły sposób wyrażania się mo- gły mu zjednać sympatię nawet znacznie bardziej nieufnych uczy- niów, niż ja. Zresztą na razie by- lem jedynym adeptem.  
Na pierwszej lekcji mistrz wy- mierzył mi silny cios w szczękę, po którym zemdlałem. Gdy przy- szedłem do siebie, „profesor” po- wiedział: — „Takim ciemem obez- władnia się podejrzanych pacjen- tów”. Po czym nastąpił dłuższy wykład na temat techniki ciosów w ogóle. Okazało się, że najważ- niejszą rzeczą jest „znieczulić” pacjenta możliwie szybko, by w ten sposób wyeliminować mo- ment ryzyka, przy wyrzucaniu bolących zębów.  
— Czasem — mówił na dru- giej lekcji „profesor” — wystar- czy gości po prostu przytrzymać. Najlepiej się to robi na kanapie — kolanem w pierś. W niektó- rych wypadkach nawet zwykła perswazja połączona z uśmiechem może uspokoić nieszczęśliwego.  
Następnym przedmiotem wy- kładu była technika rwania zę- bów. I tu moment zaskoczenia odgrywał zasadniczą rolę. O plombowaniu profesor wspomniał tylko, że jest to przestarzała me- toda.  
Po zakończeniu kursu otworzy- lem sobie gabinet. Krzesło, lustro, potężne szczypce i kanapka sta- nowiły rekwizyty.  
Pierwszy pacjent wyglądał na dość spokojnego faceta. Zdecy- dowałem się najpierw spróbować perswazji.  
— Boli ząbek, boli? Zaraz nie będzie bolał — powiedziałem i nagłym ruchem wyciągnąłem z kieszeni ołtrzymie szczypce. Jed- nak pacjent jakby nie dowierzał, — bo rzucił się w kierunku drzwi. Szybko zabiegłem mu drogę i spróbowałem metody nr. 2: przy- trzymanie. Popchnąłem pacjenta na kanapkę i przycisnąłem mu pierś kolanem.  
Pacjent musiał być chyba mi- strzem dziu-dziutsu, ponieważ po- chwili znalazłem się na podłodze, a szczypce w jego ręku. Nie po- mogły żadne perswazje, wyrwał mi dwa najlepsze zęby. Odcho- dząc przyznał się, że nie był wca- le pacjentem, tylko inkasentem z Gazowni.  
W ten sposób zakończyłem swą karierę dentystyczną. A szko- da, bo tak się ładnie zapowiada- ła. (K. E.)



**SOBOTA, 6 LISTOPADA 1948 r.**  
12.04 Wied. połudn. 12.30 Koncert so- listów. 12.45 Aud. da wsl. 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Kwadrans muzyki dla dzieci (płyty). 14.50 Pogadan- ka Łódzkiej Radziny Radowej. 15.00 Ko- munikaty. 15.05 „Nad czarną wodą” — lochajny odc. pow. dla młodzieży H. Gór- skiej. 15.20 Pog. aktualna. 15.30 „Przygo- dy Anka nosowoga” — siohowskiś da- dzieci. 15.00 Dziennik. 16.30 „Twórcy Re- wolucji Październikowej” — montaż. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 17.45 Audycja C. K. Z. Z. — „Rola Zw. Zaw.” 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Aud. świa- tłościowa. 19.00 „25 Wierców Mickiewicza” 19.30 „Radziecka pieśń masowa” audycja słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik 21.00 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. 22.00 Muzyka lekka kompozytorów sto- wiańskich. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Koncert zyczeń. 0.30 Zakoń- czenie audycji i Hymn.

### Humor

#### Dziedziczność

— Tatusiu, co to znaczy dziedzicz- ność?  
— Dziedziczność? Na przykład, je- śli ty nie możesz mieć dzieci, to dla- tego, że nie mogłem ich mieć ani ja, ani twój dziadek.

### Włókienniarz

— „Przygody na wakacjach” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodz.

**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowska Nr 16:  
„Lenin w 1918 roku” (godz. 15, 17, 30, 20, niedz. 12, 30) doz. dla młodz.

**ZACHĘTA** — ul. Zgierska Nr 23:  
„Pojedynek” (godz. 18, 20, 30, w niedz. 16, 30), doz. dla młodz.

### Z wędrowek po województwie

# O takich, którzy pruli dom

## W Ozorkowie próbują budować — Wiadomo... Ubezpieczalnia — Przedałoby się więcej imprez

dzi smutne refleksje. Jeden nowy dom, ale nieotynkowany. Reszta — to odpraciane i nędzne kamieniczki. Po przebiegłej stronie kościoła parafialnego miasto remontuje dwu piętrową kamienicę. Zdąła od cen- trum miasta, w górę od ul. Listo- padowej domy są schludniejsze i le- piej utrzymane.

Ozorków, jako miasto przemysło- we, otrzymało z Rady Państwa do- tację w kwocie 4 miln. zł na re- monty domów i mieszkań robotni- czych i na inne inwestycje. Trzeba stwierdzić, iż Zarząd Miejski tym razem spisał się dobrze. Sprawa- dzono smołę, pape, szkło, budulec. Do końca roku bieżącego 31 dom- ków robotniczych kosztem 3,100,000 zł zostanie odremontowanych. In- nymi słowy miasto przeznacza 100- dniu na remont jednego domku 100- tys. zł. A to już coś znaczy! Za po-

została kwotę 900 tys. zł odnawia- się Miejski Zakład Kąpielowy.  
Głód mieszkaniowy jest w Ozor- kowie wyjątkowo dotkliwy. Wiele sklepów zmieniono na mieszkania prywatne. Głośno mówi się tu o tym, że dyrekcja PZPB w Ozorko- wie na wiosnę ma podjąć budowę kilku domów bliźniaczych dla szych robotników. Zw. Zawodowe również na wiosnę przystępują do budowy własnego „Domu Kultury” przy ul. Listopadowej.

Coś więc się rusza w zakresie bu- dowlactwa mieszkalnem. Należy się to robotnikowi ozorkowskiemu. Itó- ry zdał egzamin z nowego stylu pracy. Jakoś, ilość, walka z mar- nostrawstwem czasu i surowca coraz- lepiej rozwijające się współzawod- nictwo pracy — oto hasła, jakie z powodzeniem realizuje robotnik o- zorkowski.

Co się stanie z budynkiem na nie- doszłą bursę, na którego „remont” wydatkowano pół miliona zł — nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Ozorków jesienią, ze swymi zan- iedbanymi brukami, zaśmieconymi ulicami sprawia ujemne wrażenie. Potęgę je widok nędznych, walących się domków jednopiętro- wych po obu stronach głównej uli- cy, a zwłaszcza w rynku, który bu-

Równie ciężko i z poświęceniem pracuje nieliczna inteligencja ozor- kowska, przede wszystkim nauczy- cielstwo i lekarze. Ci ludzie, z bra- ku czasu nie mają wprost żadnego prywatnego życia.

A Ubezpieczalnia? Nie może roz- wiązać kwestii lokomoty dla leka- rzy, zdobyć się na karetkę do prze- wozu chorych. Wiadomo... ubez- pieczalnia...

P. o. kierownika Sądu Grodzkie- go i jedynym sędzią w Ozorkowie jest p. Halina Miętkiewiczowa. O godz. 4 po południu zastałem ją je- szcze w gabinecie, przy pracy. Mia- ła przed sobą grubą plikę akt do załatwienia. Ale p. sędzia Miętkie- wiczowa nie liczy się z godzinami. Kocha swój zawód. Jest powszech- nie ceniona i szanowana dla swjej wiedzy, doświadczenia i znajomości psychologii „stron”. Po ciężkiej pra- cy w dzień upalny czy — słotę, zima, czy latem wraca do domu... do Zgierza...

10 listopada w sali świetlicy PZPB w Ozorkowie recytować bę- dzie swe utwory literackie, poeta Władysław Broniewski. Przedałoby się częściej organizować tu jakieś imprezy kulturalne, które by oży- wily trochę bezbarwne życie Ozor- kowa. (F)



# „SOŁDEK” PIERWSZY POLSKI OKRĘT

## pierwszy okrętowy przodownik

(Od specjalnego wysłannika API dla „Dziennika Łódzkiego“)

Gdańsk, w listopadzie  
Czy jest człowiek, który by choć raz w życiu nie marzył o stawie? Czym bowiem, jeśli nie chęcią przejścia do potomności, jest rycie nazwisk na ścianach starożytnych budowli, na starych drzewach, lub po prostu na ławkach w parku?

Ludzie pragną sławy. Dla jej zdobycia wielu decyduje się na największe poświęcenia, naraża życie, czyni wszystko, aby nie zaginać w morzu bliźnich, jak kropła w oceanie.  
Dzisiaj sława zaczęła chadzać nowymi drogami. Taki Stanisław Sołdek... Jego nazwisko ludzie będą czytali we wszystkich stronach świata, będą je powtarzały krótkofalówki, będzie krążyło u brzegów wszystkich lądów; Hindus, Norweg, Murzyn, Anglik zadrze głowę i wysilabizuje: SOŁDEK. Cóż on uczynił?

Morze jest złe. Smaga je porywisty wiatr, chłostają różgi deszczu, pieni się, wzbiera. Chmury lecą nisko, zawadzają o maszty okrętów i o ramiona wysmukłych dźwigów.

Zaden okręt nie wszedł dzisiaj do portu, ani jeden nie wyszedł poza falochrony. Kranowi podnoszą głowę i z niepokojem patrzą na wysokie kratownice. Wicher wstrząsa żelazem. Niedawno z wysokości 20 m. zdmuchnął dwa 5-tonowe dźwigi. Sfrunęły jak liście i wytknęły w betonie dziury wielkości wyrw po lotniczych bombach.

Robota w porcie i w stoczni utknęła. Szstorm przeszkadza. Nie odbędzie się wodowanie pierwszego z 6 okrętów — rudowęglowców, budowanych pierwszy raz w naszej morskiej historii przez nas samych. Idziemy do niego przez stocznię — sto hektarów hal, budynków, dźwigów, torów, basenów — widzimy z daleka kadłub podobny do wieloryba. To właśnie pierwszy rudowęglowiec, zaczęły w stoczni gdańskiej w marcu, a już na 30 października gotowy do spuszczenia na morze.

Otacza go mrowie ludzi. Uwijają się cieśle, malarze, spawacze, dudnią niciarki, raketami wybuchają błyski acetyleny, malarze kończą go malować pędzlami na długich kijach.

Okręt stoi na pochylni. Pod kadłubem arcydzieło ciesielskiej roboty — płozy, po których okręt ześlizgnie się do morza i kliny, które go jeszcze trzymają. Wystarczy drobny ruch, przesunięcie dźwigni, aby ten dwu i półtysięczno-tonowy kolos chlupnął do wody.

Obchodzimy okręt na około, zadarłszy głowy do góry. Na dziobie czytamy: SOŁDEK.

Hala, która ma przeszło 120 m.

dlugości, jest trasernią. Podłoga z cynkowej blachy. Można chodzić po niej tylko w płóciennych pantoflach, albowiem na tej blaszanej podłodze jest wyrysowany okręt.

Oczywiście w wielu przekrojach i w wielu rzutach, tak, że laik pa trzy na to i nic nie rozumie.

Na podłodze siedzą, lub klęczą ludzie i coś na niej rysują. To tra-

serzy. Na tę blaszaną podłogę, jak na wielki arkusz kreślarskiego papieru, przenoszą plany okrętu naturalnej wielkości. Według tych rysunków buduje się każdy szczegół kadłuba. Traseria, to pierwszy etap budowy okrętu w stoczni.

## 67 tysięcy saren, 5 tysięcy borsuków

### Coraz więcej zwierzaków w lasach państwowych

Po zakończeniu wojny stan zwierzyny łownej w kraju przedstawiał si ębardzo złe. Na skutek

bezpośrednich działań wojennych, zaniebahań hodowlanych okupanta, jak również w wyniku ożywionego kłusownictwa, została zniszczona nawet zwierzyna drobna. Jedynie dziki, a z drapieżników lisy i w niektórych okolicach wilki, uniknęły nadmiernego przeźrebienia.

Obecnie stan zwierzyny łownej uległ znacznej poprawie.

Najnowsze obliczenia wykazują, że na terenach pozostających w administracji Lasów Państwowych najlepiej przedstawia się stan zajęcy. Ilość saren dochodzi do 67.800 sztuk, jeleni — przekracza 22.900 sztuk, danieli — występują w ilości około 1.800 sztuk, mufłony — w ilości 379 sztuk. Liczbę dzików ocenia się na 360.700 sztuk, lisów ok. 36.700 sztuk, borsuków ponad 5.400 sztuk oraz kun leśnych 4.000 sztuk.

Z rzadziej gatunków, szczególnie pieczolowitą ochroną otoczone zostały niedźwiedzie (3 sztuki), żubry — 60 sztuk, łosie — 9 sztuk, kozice — 28 sztuk, śwista-

ki — 45 sztuk oraz bobry — 43 szt.

Jeżeli chodzi o ptactwo, to m.in. ilość głuszców obliczana jest na ok. 800 sztuk, cietrzewi — 5.500 sztuk.

Dane te nie obejmują ilości zwierzyny łownej, występującej na terenach znajdujących się poza zasięgiem terytorialnym Administracji Lasów Państwowych.

## 1000 ton ładunku do Australii

W niedługim czasie przybędzie do Gdyni statek „Tai Ping Yang” z ładunkiem wełny australijskiej. Poniważ statek nie posiadał z góry określonego ładunku na drogę powrotną i jest pierwszym statkiem odchodzącym z portów polskich bezpośrednio do Australii zdobycie dla statku ładunku stanowiło swoisty problem. Jak się okazuje — został on szczęśliwie rozwiązany; dotąd bowiem zgłoszono z różnych stron ponad 1.000 ton różnych towarów, w tym 1.050 ton sody kaustycznej oraz 25 ton szkła ornamentacyjnego dla Południowej Afryki.

## Nowe zastosowanie gruzu

### Jak zaoszczędzić żelazo i drzewo

Ostatnio minął termin składania prac na ogłoszony przez Instytut Badawczy Budownictwa latem b. r. konkurs na części konstrukcyjne prefabrykowanych domów mieszkalnych. Plonem konkursu są 42 prace, które w obecnej chwili są szczegółowo rozpatrywane.

Instytut Badawczy Budownictwa stwierdza na podstawie dotychczasowej oceny, iż konkurs dał wynik pozytywny, przynosząc wiele nowych rozwiązań i udoskonaleń technicznych, które przyczyniają się do rozwoju produkcji domów prefabrykowanych.

Celem zastąpienia cennych materiałów budowlanych jak żelazo i drzewo, badania naukowe poszły w kierunku wykorzystania gruzu w jak najszerszym zakresie. Zastosowano gruz do fabrykacji stropów. Prefabrykujemy 10 rodzajów stropów, między innymi 3 rodzaje: stropy belkowe, pustakowe i lupinowe. Stropy prefabrykowane wypełnione są przerobionym gruzem — elementy konstrukcyjne tworzy się z belek żelbetonowych.

Badania naukowe nad prefabrykacją stropów prowadzi specjalna sekcja w Instytucie Badawczym Budownictwa. Specjalne próby wytrzymałości stropów prowadzone są w pracowni instytutu. Stacja doświadczalna w zastosowaniu prefabrykowanych stropów jest kolonia mieszkaniowa W.S.M. na Mokotowie. Pracuje tam w betoniarni SPB fabryczka produkująca stropy na miejscu. W poszczególnych budyn-

kach robi się różne rodzaje stropów, gdzie fachowcy badają ich wytrzymałość, przężność i użyteczność. Po dokonaniu obserwacji i obliczeń ustali się najlepszy typ stropu dla masowej produkcji. Pozwoli to na wykorzystanie gruzu w większych ilościach, a równocześnie oszczędzi żelaza i drzewa. (Koz)

## Z sądów

### Bandyci skazani na 10 lat więzienia

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanęli wczoraj dwaj młodociani bandyci, 20-letni Zbigniew Konopka i jego brat stryjeczny 20-letni Zygmunt Konopka, zam. w Wojciechowie, pow. Piotrków pod zarzutem organizowania napadów

rabunkowych z użyciem broni (pistoletów), na okoliczne wsie.

W styczniu br. zorganizowali oni napad na młyn Kowalskiego we wsi Grocholice, sterroryzowali domowników i skradli służącą Kowalskiego 12 tys. zł.

W 4 miesiące później napadli na ten sam młyn, odebrali obecnym tam chłopom mąkę i skradli 4 pasy młyńskie.

W maju br. zorganizowali napad rabunkowy na młyn Kocho we wsi Kmieczyna. Przybyli na pomoc napadniętym sąsiedzi zaalarmowali milicję. Bandyci wycofując się strzelali z pistoletów.

Zaareztowani, w toku śledztwa do winy się przyznali.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, biorąc pod uwagę jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy i młody wiek oskarżonych, skazał Zbigniewa Konopkę i Zygmunta Konopkę na 10 lat więzienia. (W)

## Uwaga, włókniarze

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce zwołuje w poniedziałek, dnia 8 listopada br. o godzinie 14.30 w sali kina „Przedwiośnie” przy ul. Żeromskiego nr 74/76 w Łodzi Nadzwyczajną konferencję Przewodniczących i sekretarzy wszystkich rad zakładowych, członków Prezydium Rad Zakładowych przy kombinatach, członków komitetów współzawodnictwa pracy przy Radach Zakładowych, przodowników pracy (dwóch z każdej fabryki włókienniczej) oraz kierowników oddziałów Związku Zawodowego Włóknarzy z terenu następujących oddziałów: Oddziały Nr 1, 2, 3 i 4 w Łodzi oraz oddziały Pabianice, Zgierz, Aleksandrow, Konstantynów, Ozorków, Tomaszów Mazowiecki, Częstochowa i Zduniska Wola.

Porządek dzienny:

1. Omówienie nowych form współzawodnictwa pracy.
  2. Omówienie innych ważnych spraw
- Po obradach wyświetlany będzie film.

## Komunikat Łódzkiej Komisji Cennikowej

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, iż z dniem 1. 11. 1948 r. zostały znieszone hurtowe ceny mięsa w towaru i wieprzowce podane w cenniku Nr 28 art. spożywczych pierwszej potrzeby.

Poza tym w/w cennik obowiązuje w dalszym ciągu.

## Zabawa ŁRR

Dla zebrania funduszu na zakup pasów zimowych dla czterech Domów Dziecka — sierót i dzieci ociemniałych — Łódzka Rodzina Radiowa organizuje w sobotę, 6 listopada br. zabawę taneczną, w salach restauracji „Tivoli”. Początek o godzinie 20. Orkiestra B. i J. Piadras.

## Gdzie są najlepsze sery

W Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem prof. W. Dąbrowskiego i prof. E. Pijanowskiego II Ogólnopolska Konferencja Rzeczników Mleczarskich w sprawie oceny masła i serów.

Za podstawę oceny brano pod uwagę jakość artykułu oraz jego opakowanie

Ogółem zakłady mleczarskie nadesłały do oceny 467 prób masła i 67 prób serów 5 różnych gatunków. Próby masła z 30 zakładów mleczarskich zakwalifikowano do najwyższego gatunku (I A), 174 próby zaliczono do gat. I oraz 150 — do II.

Ocena wykazała, że najlepsze pod względem jakości masło produkowane jest w zakładach mleczarskich województw: bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego, zaś najlepsze sery produkowane są w Serwarskiej Stacji Doświadczalnej w Baranowicach na Śląsku. Tegoroczna ocena masła i serów wskazuje, iż poziom produkcji zakładów mleczarskich, szczególnie pod względem jakości produkowanego masła znacznie się podniósł.

## W Gdańsku zabrzmi stary kurant

Dawny Gdańsk słynął ze swoich precyzyjnych, mistrzowskich kurantów, wygrywających cichutkie melodie. Niewiele zachowało się tych kurantów — strawiły je bomby i płomienie. Na szczęście zachował się jeden z najpiękniejszych kurantów gdańskich — kurant z wieży obecnego Domu Akademickiego na Biskupiej Górze. Kurant to szczególnie, gdyż zamiast w struny, młoteczki jego uderzają w dzwony. Kurant ten, po poważnej naprawie, której dokona dyrektor gdańskiej Szkoły Zegarmistrzowskiej, Adelma byc zainstalowany na Ratuszu Staromiejskim, będącym siedzibą Gdańskiej Miejskiej Rady Narodowej.

## Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożono:

Zygmunt Pawłowski na odbudowę Warszawy zł 2.500.

Zygmunt Pawłowski na dzieci zamordowanych w obozach zł 2.500.

Km. 202—48

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, row. III, zam. przy ul. Wólczańskiej Nr 129, na zasadzie artykułu 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1948 roku, od godz. 11 rano przy ul. Nawrot Nr 38 i od godz. 12 w południe, przy ul. Wschodniej Nr 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: futra męskiego, ciemarki, dziewiarła, szkiełki, motoru i in. ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 900.000 — zł (dziewięćset tysięcy złotych), które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26. 10. 1948 r.

Komornik: L. Hollas.

OSRODEK KONFEKCYJNY Nr. 4 w ŁODZI, ul. Dr. Sterlinga 26  
zatrudni natychmiast:  
Kierownika planowania  
" zaopatrzenia  
" kosztów własnych (arkusz rozliczeniowy)  
i kalkulatora.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

## Uwaga, b. uczestnicy akademickiego obozu Lubin

Dnia 6 bm. o godz. 22 w salach AZS przy ul. Południowej 10 odbędzie się zabawa taneczna połączona z występami artystycznymi.

Uczestnicy I i II turnusu proszeni są o liczne przybycie. — Wprowadzani goście mile widziani.

## Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Zgromadzeniu Kupców w Łodzi zorganizował ostatnio kursy przeszkoleniowe, a m. in. w Kutnie, Łęczycy, Tomaszowie, Ozorkowie, Radomsku i Sieradzu. Obecnie, w dniu 11 listopada br. nastąpi otwarcie dwu kursów szkoleniowych w Łodzi w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 125. Kursy organizowane przez KIWZ cieszą się wielką frekwencją. Na kursy w Łodzi będzie uczęszczało około 100 kupców i pracowników handlowych. (4)



**LEKARZE**

**Dr CZERNIELEWSKI** choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska nr 86. (k 186)

**Dr REICHER** — specjalista wene-ryczne, skórne, pęcherzowe (zaburzenia). Południowa 26, druga sio-łna wieczorem. (k 40)

**Dr KUDREWICZ**, specjalista: we-neryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 41)

**Dr RÓZYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 39)

**Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN** choro-robey kobiece, Traugutta 9. (k 272)

**Dr LENCZEWSKI** choroby kobie-cc, akuszeria. Tel. 181-47. Przyjmu-je 2-7. Sienkiewicza 51. (k 37)

**Dr SWIDERSKA-LONICKA** skór-ny, weneryczne, kosmetyka lekar-ka. Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 29)

**Dr MIRSKI** — akuszeria, choroby kobiece. — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 42)

**Dr GLAZER**, skórny, weneryczne, powroń 5-8. Andrzeja 28. (k 33)

**Dr MECZYSLAW KOWALSKI** — specjalista chorób wenerycznych, skórnych. A. 1 Maja 3. (k 34)

**Dr MAJEWSKI** — choroby kobie-cc, wewnętrzne. Legionów 3, m. 1. Telefon 216-82. (27)

**Dr PIETRASZKIEWICZ** — spe- cjalista chorób uszu, nosa, gardła. 11-12, 15-16. Sienkiewicza 78. (k 35)

**LEKARZE DENTYŚCI**

**LECZ ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 31)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki por- celanowe. — Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 30)

**GABINET** dentystryczny Maksymili- ana Pregiera ze Lwowa. Spec- jalność: nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26-a. (k 1501)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**ODZYOBY CHOINKOWE**, duży asor- timent poleca Wytwórnia Łódź, Włocławska 234 u róg Czerwonej. (k 12)

**MEBLE** staniały! Sypialnie luk- susowe od 90.000. — szafy, bibliot- eki, kredensy orzechowe, kuchenne — najtaniej „Meblostyl”, Sta- lina 89. (k 84)

**SPREZEDAMY** duże place przy Szagowskiej. Plac Wolności 4-4. (k 181)

**Z POWODU WYJAZDU** do sprze- dania: samochód osobowy Wande- rer Kabriolet, samochód osobowy Hanomag, samochód półciężar. Fra- mo 1 ton, motocykl Ari 200 cm. Wszystkie w dobrym stanie. Do obejrzenia Warsztaty Samochodo- we Łódź, Zwirki 5 — tel. 210-27. (10670 p)

**HANSA** Lloyd Columbus — 2-to- nowa reklamówka, nowa zamyka- na, opony 90 proc. sprzedaje Fa- bryka Cukrów, Poznań, ul. Wszy- stkich Świętych 4a, tel. 42-45. (k 229)

**ŚWIECIDLKA CHOINKOWE** bro- katowane poleca Wytwórnia Wy- robów Szklanych — Łódź, Piotrkowska 112. (k 16)

**ZIMNE** ognie oraz świeczki choi- kowe dostarcza firma „MERKU- RY”, Kraków, Stradomska 10, tel. 566-15. (k 119)

**MASZYNY** do pisania (długowal- kowe, Henzla i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema. Po- łudniowa 1. (k 114)

**BRYCZESY** zanim kupisz gdzieś ludzi obce przyjdź u Wojciechow- sałego. Piotrkowska 89, poprzecz- na oficyna. (k 180)

**MEBLE** wszelkiego rodzaju sprze- daje stolarnia Krasickiego 3 przy Szagowskiej przystanek Piaseczna. (10645 p)

**KAPELUSZE** damskie męskie du- ży wybór poleca sklep, Piotrkow- ska 190. (k 164)

**FUTERKA**, kożuski dziecięce, poleca pracownia futer, Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 117)

**SPORTOWCOM** dostarczamy: sprzęt letni i zimowy, szybko, tan- no i solidnie Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 235)

**JABALNIE** czarna w dobrym sta- nie okazanie sprzedam. Tel. nr 133-41. (k 250)

**WSPÓLNIKA** z kapitałem do pro- dukcji włókienniczej systemem nakładczym przyjmie do przedsię- biorstwa na chodzie. Piotrkowska centrum, Zgłosz. Dziennik Łódzki, „Produkcja”. (10649 p)

**SPANIOL** rasowy czteromiesięcz- na suczka do sprzedania. Tele- fon 135-41. (k 251)

**FORTEPIAN** krzyżowy, stan do- bry, tanio sprzedam. Tel. 170-80. (k 263)

**SKUP** — sprzedaż, pierza, puchu na poduszki, pierzyny i kołdry. — Południowa 5. (k 264)

**LUKSUSOWA „HANSA”** 4 cy- lindrowa limuzyna do sprzedania. Właściciel codziennie godz. 14-16 Rembielińskiego 39, m. 3. (10676 p)

**SAMOCHOÓ** osobowy Opel Olim- pia w dobrym stanie sprzedam. Motor-car Poznań, Paderewskiego 7, Tel. 26-08. (k 307)

**SPREZEDAM** uchwyt trzy-szczęko- wy nowy do tokarni 370 mm. Piotrkowska 44, Barczak. (10731 p)

**SAMOCHOÓ** półciężarowy marki Hansa 1,5 t. stan bardzo dobry sprzedam, Perlicki, ul. Próchni- ka 16. (10714 p)

**PARTEROWY** domek z ogródkiem do sprzedania, Stare Rokicie, Na- rewska 14. (10710 p)

**„ZUENDAPP”** 500 cm kw. sprze- dam. Ogłądać ul. Piotrkowska 88, Janicki (warsztat). (10708 p)

**BREITZWANZE**, lapki karakufo- we, peisę na popielicach sprze- dam. Tel. 158-91.

**PRZEDZIE** wełniana procentowa najchętniej 12/3 kupię lub dam wzamian wełnę surową. Sienkie- wicza 37, m. 29. (10717 p)

**KUPIĘ** domek jedno-dwu rodzi- ny lub plac. Pośrednicy wyklucze- ni. Oferty do „Dziennika Łódzkie- go” pod „Kupno”. (10721 p)

**SKRECARKE** na wełnę, bawełnę, jedwab okazanie sprzedam. Tele- fon 180-55. (k 222)

**DOM SZTUKI** poleca imieniono- we prezenty obrazki od 2500 do najwybitniejszych mistrzów, krysz- tały, porcelana, Piotrkowska 81. (k 321)

**KUPIEMY**, sprzedajemy domy, wille, place. Biuro Pośrednictwa, Plac Wolności 6-4. (k 320)

**DOBERMAN** czystej rasy suczka, 8 tygodni — sprzedam. Magistra- cka 25, m. 7. (k 319)

**ZNANY PRZEDWOJENNY ZAKŁAD TAPIECERSKO-MEBLOWY**

Tańsza Pawełczyka — obecnie KILINSKIEGO 145, tel. 155-31 poleca meble nowe i używane. Kupno — zamiana. (k 330)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**EKSPEDIENTKA** z praktyką, włó- kiennictwo, najchętniej galanteria poszukuje pracy. Zgłoszenia Ad- ministracja „Sumienna”. (10608 p)

**BUCHALTERKA** przyjmie pracę stałą lub godzinny popołudniowe. Oferty „Rutynowana”. (k 262)

**SZUKAM** zajęcia na godziny po- południowe. Oferty „Dziennik Łódzki” „Urzędniczka”. (10694 p)

**KSIĘGOWA** poszukuje pracy od- zaraz. Oferty kierować pod „Bu- chalterka-bilansistka”. (10785 s)

**KRAWCOWA** szuka pracy po do- mach. Roboty na drutach. Wschod- nia 70-37 parter. (10706 s)

**DYPLOMOWANA** krawczyni, śred- nie wyksz. przyjmie odpowiedzialną posadę (specjalność suknie). Oferty „przyjezdna”. (10716 p)

**SAMODZIELNY** księgowy popro- sił o wykształcenie małego przed- siębiorstwa dorywczo, lub przy- jmie stałą posadę. Oferty pod „Bi- lansista”, „Prasa”. Piotrkowska nr 55. (k 328)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**PRZEDSTAWICIELA** wprowadzo- nego poszukuje wytwórnia perfu- meryjno-kosmetyczna na Łódź i województwo. Oferty pod „Per- fumeria” do „Impetu” w Warsza- wie, ul. Sikorskiego 42. (k 257)

**POTRZEBNA** praktykantka (mie- szkanie zapewnione) i chłopiec na posyłki, oferty własnoręcznie pod „Słodczyca” z odpisem świadectwa szkolnego do „Dziennika Łódzkie- go”. (10678 p)

**POTRZEBNA** gospośnia samodzie- lna. Warunki dobre. Właściciel, Nawrot 20-1. (10787 s)

**MURARZY** i robotników budow- lanych przyjmie Spółeczne Przed- siębiorstwo Budowlane, Łódź, Piotrkowska 171. (k 304)

**INŻYNIER** mechanik i technik mechaniczny poszukam natychmiast do fabryki gaśnic. Zgłoszenia kie- rować Księgarnia Wiedza Piotrkowska 70. (k 314)

**TOREKARZ** do terek damskich, krawcowa znająca robotę terek potrzebni. Wytwórnia to- rebek damskich, Łódź, ul. 11 Li- stopada 58, Michałczyk. (11995 p)

**POTRZEBNA** gospośnia do wszy- stkiego. Referencje konieczne. Zgłoszenia od czwartej. Aleja Ko- ściuszki 32-6. (10709 p)

**OSOBY** przedsiębiorcze do współ- pracy w akcji upowszechniania książki, jedyną czytelników, roznoszenia książek, inkasowania należności tygodniowych — znaj- dą stały dodatkowy zarobek. Oferty pod „TBO”. Składać do „Prasa”, ul. Piotrkowska 55. (k 324)

**POTRZEBNY** tkaczka na jedwab. Drewnowska 102, między 2-5. (k 326)

**POTRZEBNA** pracownia pracow- nica do gotowania i sprzątania. Wa- runki dobre. Bandurskiego 10, m. 3. Zgłaszać się od 16 do 19. (10726 p)

**LOKALE**

**PLAC** Wolności — lokal handlowy dobrze zaprowadzony wydziera- szyć. Tel. 120-12. (10782 s)

**3 POKOJE** z wygodami, komfort, w śródmieściu, zamienię na takie same z ogrodem na przedmieściu lub w jednym z miasteczek pod Łodzią, blisko tramwaju. Oferty pod „Ogród” do Dziennika Łódz- kiego. (10638 p)

**ZGUBY I UNIEWAZNIENIA**

**SKRADZIONO** książeczkę wojsko- wą. Nazwisko Rajski Antoni wieś Tum, pow. Łęczyca. (10701 p)

**PRZED** paru dniami zaginął pies „Sultan” rasy Bernardyna, rejestr- owany, Łaskawy właściciel pro- szony o wiadomość, tel. 257-62 „Janusz”, Piotrkowska 68. (k 315)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, kwit- y podatkowe, dowód konia — właściciel Kozłowski Marian wieś Bronów gm. Topolice pow. Opocz- no. (10704 p)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpie- czenia Społecznej — Łódź na na- zwisko Gorgolewski Jerzy. (10792 s)

**ZGUBIONO** w tramwaju portfel z dokumentami proszę zwrócić Słowski Ryszard, Piotrkowska 259 -14. (10794 s)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice i dowód oso- bisty na nazwisko Starzec Ma- rian. (10793 s)

**ZGUBIONO** świadectwo dojrza- łoci Nr 544/46 wydane przez Kura- torium Łódzkie na nazwisko Bła- dowska Anna. (10795 s)

**ZGUBIONO** legitymację Zakładu Emerytalnego Nr 3969, Pabianice, Suwary 11. (10720 p)

**SKRADZIONO** indeks 2750/P.E. legi- tymację Batalionu Pomocy na nazwisko Góranowska Stefania. (10719 p)

**ZGUBIONO** legiti. wojskową Nr 218, świadectwo ukończenia Szkoły Sanitarnej Gierasziński An- toni, Rełkińska 94. (k 325)

**ZGUBIONO** palcówkę, legityma- cję tramwajową parzystą, legity- mację KDK Nowicka Maria, Smocza 19. (k 318)

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą rejestracyjną RKU — Łódź na na- zwisko Tomasz Tadeusz. (k 327)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KURSY** kroju, szycia, modelowa- nia Instytutu Przemysłowo-Rze- mięślniczego. Zapisy od 8-12, 16-18. Armii Ludowej 17-3. (k 232)

**KURSY** stenografii, księgowości, korespondencji biurowej, nauki poprawnego pisania, maszynopisa- nia przy Stowarzyszeniu Stenogra- fów — zgłoszenia Piotrkowska 83. (10685 p)

**STENOGRAFIKI**, stenotypistki zgła- szajcie się w Pogotowiu Stenogra- ficznym przy Stowarzyszeniu Ste- nografów i Maszynistek RP, Łódź, Piotrkowska 83. (10687 p)

**MALŻENSTWO** (student) poszu-kuje natychmiast umeblowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty pi- smienne pod „Malżenstwo”. (10632 p)

**RESTAURACJE** w śródmieściu dobrze prosperująca odstąpię za zwrot kosztów remontu, powód wyjazd. Wład. Dziennik Łódzki pod „Gastronomia” lub tel. 154-24. (10660 p)

**ZAMIENIĘ** ładny pokój z kuchnią i piętro, stonczno, balkon, wygo- dy na 3 p. z kuchnią. Lipowa 27/12a. (10699 p)

**UCZENNICA** — pracująca poszu-kuje pokoju. Cena obojętna. Tel. 169-48 „Zawodnik”. (10784 s)

**WYDZIERZAWIĘ** sklep z poko- jem, telefonem, Piotrkowska mię- dzy Śródmiejską, Zawadzka, tel. 257-52. (k 316)

**STUDENT** medycyny poszukuje pokoju w śródmieściu, proszę wi- adomość pocztową H. S. Łódź 1, skrytka 196. (10715 p)

**MALŻENSTWO** poszukuje pokoju z kuchnią. Właściciel, Spodenkie- wicz, tel. 205-05. (10707 p)

**MALŻENSTWO** bezdzietne poszu-kuje pokoju sublokatorskiego wzgl. wolnego. Zgłoszenia „Prasa”, Piotrkowska 55. „Malżenstwo”. (k 323)

**BIURO OGŁOSZEN**

**SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”** przy ul. Piotrkowska 96. (10685 p)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**

Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77

**Pracownia Kożuchów**

poleca zakopiańskie kożuchy — oraz białe barankowe — przy- jmuje wszelkie zamówienia i re- paracje. (K 56) ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13

**MATEMATYKA, logika, fizyka, chemia, Bednarska 26, m. 87. (11301 s)**

**FRANCUSKIEGO, niemieckiego uczenia rutynowany nauczyciel. Oferty sub. „J. S.” do admini- stracji „Dziennika Łódzkiego”. (10710 p)**

**ROZNE**

**PARYZANKA**, artystyczna cerow- nia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 43)

**ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT!** Nawowicza 3 — najtańsze, naj- szybsze zdjęcia legitymacyjne. (k44)

**CELOFANOWE** torebki z wszel- kimi nadrukami, wykonuje stara- nnie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa”, Łódź, ul. Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter. (k 109)

**BRYCZESY** specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy, Piotrkowska nr 176-12. (k 168)

**DO Hurtowni Włóčen**, Galanteri- jnej Antoni Stefanak, Łódź, Wschodnia 43 tel. 192-30 potrzebny współnik z gotówką ponad 500.000. (k 170)

**„Otyli żyją krócej”**



Slogan mówi, że otyli Krócej żyją. Wąć nie trzeba Dziwić się, że ci przybyli Za aniołków wprost do nieba.

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34  
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-14, tel. 207-18  
 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 126-64  
 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02  
 Kierownik działu miejskiego od godz. 8-11, telefon 125-54  
 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 308-55  
 Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.**

**BIURO OGŁOSZEN: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (bale) Piotrkowska 198.

**CENY OGŁOSZEN: Za milimetr spłaty poza tekstem do 70 mm — 55,- zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 50,- zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 70,- zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 90,- zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 120,- zł. W tekście: do 9 mm — 60,- zł za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 75,- zł za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 100,- zł za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm 140,- zł za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 180,- zł za 1 mm spłaty.**

**RANKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 spłaty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuspaltowe 100% drożej.**

**OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 16,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów) — w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.**

**NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,- zł za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm 40,- zł za 1 mm spłaty, od 121 do 200 mm — 55,- zł za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 110,- zł za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 150,- zł za 1 mm spłaty.**

**DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 jam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedziele i święta 20%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.**

**DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — skłety czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.**

Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,-

Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2

**Skarb Tarzana (51)**



Kpt. Sora i jego koledzy wracali pieszo wzdłuż rzeki do miasteczka. Droga nie była daleka, zaledwie jakieś 5 mil, lecz upał porządnie dawał się we znaki.

— Testnie za pękciem u Robesona — mruknął Jim pod nosem.

— I ja — dodał Jack.

W miasteczku natknęli się na starego Bena, który na ich widok aż usiadł na ziemi ze zdumieniem.

— Panowie, chodźmy prędko! Ból jest u ślepego Joe. Nakryjemy śch teraz.

— A nasze piwo? — zapytał Jim.

— Chodźmy! — rozkazał kpt. Sora.

Drzwi ustąpiły łatwo: nie były nawet zamknięte. Grupa kpt. Sora przebiegła wszystkie izby, lecz nie zastała nikogo.

— Uciekł, ten stary lotr uciekł! — rozpaczał Ben. — Gdzie on teraz może być? — Przeszukajmy podwórca.

I na podwórzu nie było nikogo. Jakis wychudy pies wałęsał się między zabudowaniami.

— Tu ktoś leży — wrzasnął Ben.

Istotnie, na stosie zeschniętych liści spał jakiś człowiek.

— Hej, ty, wstawaj, czas na obiad! — zawołał Jim, potrząsając śpiącego kolbą karabinu.